ROK IV / STYCZEŃ—LUTY 1923 NR. 1—2

PRZEGLĄD WYDAWNICTW KSIĄŻNICY POLSKIEJ

TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH STOWARZYSZENIA ZAREJ. Z OGRAN. PORĘKĄ

I

ATLASU

AKC. S-KI KARTOGRAFICZNEJ I WYDAWNICZEJ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12, TEL. 345 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59 TELEFON 147-62 i 223-65

PRENUMERATA ROCZNA 200 MAREK P. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149 598 — ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 DLA CZŁONKÓW KSIĄŻNICY POLSKIEJ BEZPŁATNIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

W ROKU 1922...

A) KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W.

Rozpoczęliśmy ósmy rok istnienia Książnicy Polskiej jako współdzielni opartej na statucie opracowanym wedle zasad ustawy austrjackiej z 9 kwietnia 1873, a trzydziesty dziewiąty jako administracji wydawnictw Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Zanim oddamy do rąk członków i całego społeczeństwa dokładne sprawozdanie z rozwoju i agend instytucji naszej w roku ubiegłym, szkicujemy tu parę zdań, aby w najogólniejszych zarysach przynajmniej zdać sprawę z czynności i stanu Książnicy Polskiej.

Stan prawny stowarzyszenia uległ o ty[illegible] na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu człon[illegible] 30 grudnia zmieniono statut, a raczej dostos[illegible] polskiej o spółdzielniach z 29 X. 1[illegible] podstawę prawną, wobec wygasania [illegible]j.

Prace około założeni[illegible] naprzód i przypuszczalnie do końca marca br. będą ukończ[illegible]

W czynnościach wydawniczych trzymał się Zarząd Książnicy Polskiej oddawna nakreślonego planu, usiłując dostarczyć społeczeństwu najlepszych książek po możliwie najtańszych cenach. Wśród książek wydanych w roku ubiegłym znajdujemy dzieła o wybitnej wartości naukowej i pedagogicznej. Krytyka wyraziła się o wydawnictwach naszych bardzo pochlebnie. Rejestrowane w „Przeglądzie wydawnictw Książnicy Polskiej“ głosy prasy, bardzo liczne, ma często bardzo rozszerzone do objętości długich feljetonów, są dowodem wielkiego zainteresowania społeczeństwa działalnością edytorską Książnicy. Skoro mowa o prasie, zauważyć musimy że czasopisma nie ograniczały się do omawiania wydawnictw Książnicy, ale poświęcały

i samej instytucji dłuższe lub krótsze artykuły, zdając sprawę z rozwoju i stanu naszej współdzielni.

Wśród wydawnictw Książnicy Polskiej przeważały — zgodnie z programem — podręczniki szkolne, wśród tych zaś podręczniki dla szkół średnich. W pracy tej przyświecał zarządowi cel, by dostarczyć uczniom kompletu dobrych książek szkolnych. Po większej części cel został osiągnięty, podręczniki nasze zaspokajają prawie w zupełności całe zapotrzebowanie; mało już pozostało punktów w całokształcie programu szkół średnich, któreby nie mogły być zapełnione podręcznikami Książnicy Polskiej.

Wobec prawie zupełnego zaspokojenia zapotrzebowania szkoły średniej zwraca się obecnie baczniejszą uwagę na szkoły powszechne i wyższe.

Pamiętając o podręcznikach szkolnych dla młodzieży naszej, usiłowano niejednokrotnie ułatwić jej pracę przez dostarczenie dobrych słowników i preparacji opracowanych przez najlepsze siły fachowe, zgodnie z zasadami pedagogiki i dydaktyki. Nie zapomniano również o dostarczeniu uczniom godziwej i pożytecznej lektury przez wydawanie powieści i opowiadań.

Z podręczników wymieniamy tylko nowości, pomijając liczne nowe wydania podręczników wprowadzonych już i wypróbowanych. Nie zacieśniamy się bowiem do tego co już posiadamy, lecz dążąc do uzyskania coraz lepszych podręczników, wydajemy często dwie i trzy książki dla tego samego stopnia i tego samego przedmiotu, aby z pośród nich osiągnąć najlepsze. Wskutek tego nowości nietylko wypełniają luki, które dotychczas były w naszym programie, lecz często robią konkurencję innym naszym podręcznikom. Nie [illegible]e, który z nich najlepszy.

W rok[illegible]h księgarskich po raz pierwszy następujące [illegible]wski: Zbiór zadań i pytań z literatury pols[illegible] łacińskiego. — Domaniewski: Pogadanki [illegible] klasy III. — Falski: Elementarz powiastkowy kolorowany. — Elementarz powiastkowy dla dorosłych. — Wskazówki dla nauczycieli do Elementarza dla dorosłych. — Gebert i Gebertowa: Dzieje powszechne I. — Historja starożytna Cz. I. i Cz. II. — Góra: Zwięzły podręcznik księgowości. — Gruszecka-Nitschowa: Nauka o Polsce współczesnej. — Jakóbiec i Leonhard: Trzecia książka niemiecka. — Kalicun: Podręcznik geometrji dla klasy III. szkoły śred. — Kisielewska: Historja Polski w obrazach. — Knapczykówna: Początki języka angielskiego. — Kwiatkowski: France et Français. Première partie. — Michalski: Przyroda martwa. Cz. I. (dla nauczyciela) i część II. (dla ucznia). — Pawłowski: Księgowość rękodzielnika. — Romer i Polaczkówna: Krajoznawstwo. — Stanowska: L'ami de la France. — Szarota: Cours de français II. — Zagajewski: Podręcznik języka niemieckiego na klasę I.

Z pomiędzy dzieł pomocniczych dla szkół średnich wyszły w roku ubiegłym: Firewiczowie: Zbiór ćwiczeń zootomicznych. — Korczyński: Wskazówki do wykonywania analizy elementarnej. — Łoś: Zasady ortografji polskiej. — Pilch: Preparacja do wyboru z dzieł Wergiljusza. — Terlikowski: Preparacja do wyboru pism Owidjusza. — Tenże: Słowniczek do Pamiętników Cezara. — Thullie: Ćwiczenia fizykalne.

Dla użytku uczniów szkół wyższych wydano co następuje: Bartel: Geometrja wykreślna. — Gawecki: Zasady mechaniki ogólnej. — Leszczyński: Zarys farmakologji. — Timoszenko: Kurs wytrzymałości materjałów.

Literatura dla młodzieży powiększyła się o publikacje: German: O dobrej wróżce i o polskiem dziecku śmiałem. — Tenże: O Janku co walczył we Lwowie. — Homolacs: Bajka o Kosturku, Azie i Burku. — Tenże: Kusy: — Tenże: Wigilja Wojtusia. — Ostrowska: Bohaterski Miś. — Taż: Księga jutra. — Śleczkowska: Wśród dziejowej zawieruchy.

Oprócz podręczników szkolnych i książek pomocniczych do nauki, wydała lub wydaje Książnica szereg bardzo poważnych publikacji jużto z zakresu pedagogji, jużto z innych działów nauki i sztuki. Mamy tu na myśli tak poważne wydawnictwa jak Rocznik Pedagogiczny 1921, Podręczną encyklopedję pedagogji F. Kierskiego, kontynuację Encyklopedji Wychowawczej, Ustawy i rozporządzenia szkolne opracowane przez Łozińskiego i Stankiewicza, Zarzeckiego: Wstęp do pedagogiki, Hoene-Wrońskiego: Filozofja pedagogji i Prolegomena mesjanizmu, Weinfelda: Rocznik Polski 1922, Miskego: Plastyczne uzmysławianie przedmiotów, Platona: Fajdros, Gorgjas, Pajzderskiego: Poznań, Seneki: Listy moralne do Lucyljusza, Siemieńskiego: Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, Wilińskiego: Bank i jego organizacja, Makarewicza: Przebudowa społeczna, Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni i inne.

W roku zeszłym rozwinięto też silnie dział czasopism wydawanych przez Książnicę Polską. Przeważnie są to pisma nowe o bardzo wysokim poziomie naukowym, częściowo o charakterze popularno-naukowym. Wymienić tu należy: „Muzeum“, kwartalnik pedagogiczny pod redakcją Dr. L. Bykowskiego, „Przegląd Humanistyczny“, kwartalnik redagowany przez Dra Wąsika, „Przegląd Kartograficzny“ prowadzony przez prof. Romera, „Przyroda i Technika“, miesięcznik redagowany przez prof. Fulińskiego. Szereg ich zamyka „Przegląd Wydawnictw Książnicy Polskiej i Atlasu“, który w roku ubiegłym spełniał swe zadanie, informując w sposób objektywny i rzeczowy o wydawnictwach i komisach, oraz umieszczając poważne artykuły z zakresu wychowawstwa i wydawnictwa. Wraz z wzrostem agend Książnicy wzrosła objętość Przeglądu, dochodząc w roku ubiegłym do dziesięciu arkuszy druku.

Przechodząc do strony technicznej działalności Książnicy Polskiej zaznaczyć musimy że sytuacja na rynku pieniężnym pogarszała się stale, że ceny papieru wzrastały do zawrotnej wysokości, cena robocizny musiała być dostosowaną po ogólnej sytuacji finansowej w państwie. Pomimo tych nadzwyczajnie ciężkich warunków, działalność wydawnicza Książnicy wzrosła w roku ubiegłym znacznie. Mianowicie wydano w okresie sprawozdawczym sto siedemnaście dzieł o łącznej objętości 20,646.850 arkuszy druku. Przyjmując że arkusz zadrukowanego papieru waży 2 dekagramy otrzymalibyśmy z arkuszy tych górę papieru wagi około 410.000 kilogramów. Z pomiędzy 117 wydanych dzieł największa część przypadała na podręczniki szkolne, mianowicie 89, z pozostających dzieł 20 było treści naukowej, 5 beletrystycznej i 3 różnej treści. Wszystkie te dzieła wydrukowane były w 1,886.050 egzemplarzach, z czego przypadało 1,750.000 na podręczniki szkolne, 81.150 na dzieła naukowe, 31.000 na beletrystykę, a 24.000 na dzieła innej treści. Wśród książek tych było napisanych przez autorów polskich 1,822.050 egzemplarzy, przekłady zaś wydrukowane były w ilości 64.000 egzemplarzy.

W porównaniu z rokiem 1921 ilość egzemplarzy wzrosła o 644.573.

Staraniem Książnicy było, by doborowej treści wewnętrznej odpowiadała piękna szata zewnętrzna, więc by papier był dobry, druk odbity czysto i czytelnie, co do ilustracji starano się je możliwie najbardziej ulepszyć, dając odbitki prac prawdziwą wartość naukową lub artystyczną mających. Z pośród wydawnictw roku ubiegłego wybiły się przedewszystkiem pod względem graficznym dwa, mianowicie B. Ostrowskiej: Księga jutra i N. Pajzderskiego: Poznań. Wszystkie recenzje wspomnianych dzieł — a było ich prawie tyle ile pism w Polsce wychodzi — podniosły szczególnie wspaniałą szatę zewnętrzną wymienionych książek, pozwalającą na chwilę bodaj zapomnieć, o nieestetycznych wydawnictwach, do których musieliśmy się przyzwyczajać od początku wojny światowej.

To też na wystawie książki polskiej, urządzonej w listopadzie z. r. w Warszawie przez Związek powszechny księgarzy i wydawców polskich z okazji zjazdu księgarskiego, wydawnictwa nasze mogły godnie się pokazać.

Wydawnictwa Książnicy Polskiej drukowane były przeważnie w zakładzie drukarskim „Grafia“ we Lwowie i drukarni Ludowego spółdzielczego towarzystwa wydawniczego we Lwowie. Prócz tego zajmowaliśmy w miarę potrzeby pracami naszemi z drukarń lwowskich: I. Związkową drukarnię, Drukarnię Dziennika Polskiego, Szyjkowskiego i Bednarskiego, z krakowskich współpracowały z nami drukarnie W. L. Anczyca i Narodowa, z warszawskich drukarnia Łazarskiego i Kopytowskiego i Ski.

W pracy swej doznawała Książnica niemałej przeszkody z powodu braku odpowiedniego lokalu, gdzie zostałaby zcentralizowana cała możliwie praca,

gdzie znalazłyby pomieszczenie wszystkie biura, magazyny i t. d. Dziś bowiem we Lwowie różne działy Książnicy rozrzucone są w różnych stronach miasta. Aby temu zaradzić zakupiono dużą dwupiętrową kamienicę przy ul. Czarnieckiego 12, gdzie narazie znajdują się już biura Książnicy. Od kilku miesięcy przeprowadza się adaptacje, zmierzające do przemienienia całej zakupionej kamienicy na biura i mag zyny, oprócz tego na przestrzeni dużego podwórza rozpoczęto budowę kilkupiętrowej oficyny przeznaczonej na wyłączny użytek towarzystwa.

We frontowej części parteru budynku głównego przygotowano obszerny lokal na pomieszczenie własnej księgarni, którąby zajęła się rozprzedażą naszych wydawnictw i komisów. Z dzieł wydanych przez inne firmy wy-



Książnica Polska na wystawie książek polskich Warszawa 19/XI 1922

dawnicze trzymać się będzie na składzie tylko dzieła treści pedagogicznej, lub wogóle naukowe. W olbrzymiej hali oficynowej znajdzie pomieszczenie własna drukarnia, zaopatrzona w maszyny drukarni „Grafia“, oraz w nowonabyte, zgromadzone w takiej ilości, by mogły odpowiedzieć w zupełności zapotrzebowaniu Książnicy Polskiej, i nie zmuszały nas do drukowania własnych nakładów w obcych drukarniach. W liczbie maszyn stanie również maszyna do druku kilkubarwnego, jakich kilka tylko znajduje się w Europie. W wyższych kondygnacjach oficyny znajdą pomieszczenie zecernie, introligatornia, kliszarnia, biura drukarń i t. p.

Skoro w gmachu tym zostaną już zcentralizowane wszystkie działy Książnicy, przypuścić należy, że praca potoczy się jeszcze szybszem tempem, że osiągnie jeszcze lepsze rezultaty niż dotychczas. Zależeć to będzie naturalnie od tego, czy społeczeństwo będzie instytucję naszą darzyć nadal dotychczasowem zaufaniem i poparciem, w szczególności czy sfery nauczycielskie poprą nas nadal tak jak dotychczas. Dowód zaufania ze strony stanu nauczycielskiego ma zarząd Książnicy chociażby tylko w fakcie, że w samym miesiącu listopadzie z. r. nowe wpłaty na udziały Książnicy ze strony nauczycielstwa przekroczyły sumę 200,000.000 Mp.

Ze swej strony może zarząd Książnicy Polskiej zapewnić interesujące się instytucją sfery naszego społeczeństwa, że dołoży wszelkich starań, aby nie zawieść pokładanego w nim zaufania i wywiązać się możliwie najlepiej z powierzonych mu obowiązków.

OKÓLNIK KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

W SPRAWIE

„PODRĘCZNEJ ENCYKLOPEDJI PEDAGOGICZNEJ“

Książnica Polska Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych przystąpiła do druku „PODRĘCZNEJ ENCYKLOPEDJI PEDAGOGICZNEJ“, opracowanej przez Dr. F. Kierskiego przy współudziale innych osób, a mianowicie: metodykę historji opracował dr. T. Kupczyński, matematykę w szkole powszechnej H. Stattlerówna, przyrodę żywą K. Czerwiński, przyrodę martwą i geografję G. Wuttke. Całość wynosi około 40 arkuszy druku, w tem kilkadziesiąt rysunków i tablic statystycznych. Układ alfabetyczny. Dwa indeksy: nazwisk i rzeczy, umożliwiają szybkie wyszukanie tych wszystkich informacji w każdej sprawie, które zawiera Encyklopedja. Na całość składają się obszerniejsze artykuły względnie krótkie wzmianki, informujące:

1) o teoretykach pedagogiki i systemach pedagogicznych, 2) o terminach i metodach pedagogicznych, z uwzględnieniem ważniejszych terminów filozoficznych, logicznych i psychologicznych, 3) o kierunkach pedagogicznych, 4) o ważniejszych instytucjach oświatowych, 5) o poszczególnych przedmiotach nauczania. Artykuły zaopatrzone są w bibljografję obcą i polską. Specjalnie szeroko zostały potraktowane oświata i szkolnictwo w Polsce w chwili obecnej: dążeniem autora było dokładne odtworzenie faktycznego stanu, w jakim znajduje się nasze szkolnictwo (powszechne, średnie, wyższe, zawodowe, wojskowe) i oświata pozaszkolna.

O potrzebie takiej książki nie będziemy mówić, — gdyż rozumiemy, że nie powinno być nauczyciela, któryby jej nie posiadał i dla którego ona nie byłaby doradcą zawsze pewnym i niezawodnym.

Chodzi nam tutaj o rzecz inną.

Pragnęlibyśmy, by każdy nauczyciel miał możność kupienia sobie tej książki.

Nie jest to rzeczą łatwą — gdyż ceny papieru i druku wzrastają z ogromną szybkością — i przewidzieć się dziś nie da — ile wymieniona Encyklopedja będzie kosztować w kwietniu 1923 — gdy druk jej będzie ukończony.

Otóż „Książnica“ zrobiła kalkulację tej książki według dzisiejszych kosztów i gdyby książka mogła być natychmiast gotowa — kosztowałaby 15.000 Mp za egzemplarz.

„Książnica Polska“ gotowa za tę cenę — bez doliczania 20% dodatku drożyźnianego, powszechnie pobieranego — i bez jakichkolwiek późniejszych dopłat, dostarczyć „Podręczną Encyklopedję“ natychmiast po ukończeniu druku, o ile powyższa kwota t. j. 15.000 Mp. wpłacona zostanie do „Książnicy“ przed końcem grudnia 1922 r.

Dalej: Chcąc umożliwić nauczycielom wpłaty ratami — „Książnica Polska“ godzi się na rozłożenie powyższej sumy na 6 rat miesięcznych. Z tych rata pierwsza, w listopadzie 1922 płatna wynosiłaby 2·500 Mp, następnie zaś zwiększałyby się w tym samym stosunku, w jakim wzrastałaby cena papieru, określona obecnie przez Związek fabryk. papieru na 900 Mp.za kg.

Na życzenie może „Książnica“ przesyłać abonentom gotowe arkusze „Encyklopedji“ w miarę ich wykończania, przyczem sama ponosi koszta przesyłki.

W styczniu 1923 ceny powyższe zwiększone zostały o 35% — a więc całość kosztuje 20.250 Mp, a druga rata — dla tych, którzy w grudniu wpłacili pierwszą — wynosi 3.375 Mp. Od 1 lutego 1923 cena wynosi 15·— a każda rata 2·5 przy zwykłym mnożniku księgarskim.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY

Buzek J. Dr. *Ordynacja wyborcza do sejmu i senatu.* Warszawa - Lwów. Nakładem Książnicy Polskiej". MCMXXII, 8, str. 170.

Książka ta jakkolwiek objętością niewielka jest wynikiem żmudnej i iście mrówczej pracy autora. Dotyczy to w pierwszej linji nader bogatego materjału statystycznego, który prof. Buzek, podał dla jasnego przedstawienia zasad naszej ordynacji wyborczej oraz tego rodzaju ustaw innych państw. Powyższy materjał statystyczny odnosi się z natury rzeczy nietylko do Rzeczypospolitej Polskiej, lecz także do innych państw.

Ponieważ nasza ordynacja przyjęła system proporcjonalny wyborów przeto naturalną jest rzeczą, że autor był zmuszony w pierwszym rzędzie przedstawić pokrótce systemy wyborcze państw zachodnich w szczególności Belgję (dzielnik wyborczy de Hondta), na których w znacznej mierze wzoruje się nasza ordynacja, oczywiście z pewnemi odchyleniami, będącemi wynikiem naszych rodzimych stosunków.

Autor sam nie jest zwolennikiem systemu proporcjonalnego i jako jeden z twórców naszej ordynacji starał się złagodzić niekorzystne strony tego systemu.

Zapatrywanie autora należy podzielić w zupełności, bo jak doświadczenie uczy (u nas ordynacja wyb. Moraczewskiego z r. 1919) system proporcjonalny sprzyja słabszym stronnictwom politycznym i wobec tego utrudnia wytworzenie się większości parlamentarnych, zwłaszcza w państwach o znacznym procencie mniejszości narodowych. Dlatego też w państwach posiadających ordynacje wyborcze hołdujące systemowi proporcjonalnemu zjawiają się — dla braku stałej i jednolitej większości sejmowej — na porządku dziennym przesilenia rządowe, a to w miarę ugrupowania się stronnictw politycznych reprezentowanych w parlamencie (u nas przesilenie czerwcowe w z. r.). Inaczej się rzecz ma tam gdzie obowiązuje system okręgów jednomandatowych jak np. w Anglji, gdzie wybory dają bezwzględną przewagę stronnictwom najsilniejszym a tem samem przesilenia rządowe należą do rzadkości. Prof. Buzek podnosi też, że w ciągu 27 lat ostatnich w Anglji, premierzy zmieniali się tylko 4 razy, zaś kierunek rządu 2 razy. (Do tego dodać jeszcze należy obecny upadek gabinetu George'a, który pociągnął za sobą zmianę polityki zagranicznej Anglji).

Cała książka jest napisana bardzo przejrzyście i rozpada się na dziesięć rozdziałów. Ponadto rozpoczyna się krótką przedmową autora, na końcu podana jest literatura, zaś jako pierwszy dodatek, tabela prawdopodobnych wyników wyborów u nas przy uwzględnieniu rozmaitych systemów wyborczych. Wyniki te wzięte ogólnie odbiegają od faktycznych wyników odbytych obecnie wyborów, jednak tylko pozornie a to z tego powodu, że prof. Buzek nie przewidział abstynencji wyborczej rusinów małopolskich co wpłynęło, że ustosunkowanie się mandatów polskich do niepolskich uległo pewnej zmianie.

Drugi dodatek podaje obszar i ludność okręgów wyborczych według spisu z r. 1921, zaś trzeci przedstawia mapkę okręgów wyborczych.

Poszczególne rozdziały traktują o następujących materjach: I rozdział przedstawia historję powstania ordynacji wyb., rozdział II, IV mówią o czynnem i biernem prawie wyborczem. W rozdziale III oblicza autor w przybliżeniu ilość wyborców w Rzeczypospolitej, według narodowości, opierając się po części na wynikach wyborów z r. 1919 i dochodzi do rezultatu, że przy obecnych wyborach do sejmu będzie około 9,245.600 uprawnionych do głosowania. W końcu porównując wyniki wyborcze u nas z r. 1919 z ostatniemi wyborami w Niemczech, Czechosłowacji i Austrji, podnosi, że w państwach tych udział głosujących był o 33% wyższy aniżeli w Polsce. Rozdział V traktuje o systemie wyborczym naszej obecnej ordynacji oraz o systemach wyborczych innych państw i wyprowadza róż-

nice i styczne między tymi systemami. W rozdziale VI wykazuje autor dodatnie i ujemne strony ciał ustawodawczych o większej wzgl. mniejszej ilości posłów, podając przytem skład parlamentów innych państw, ponadto przedstawia w krótkości historję walki stronnictw o skład ilościowy naszych ciał ustawodawczych aż do ostatecznego ustalenia ilości posłów i senatorów wedle obecnej ordynacji wyborczej. Pozatem traktuje autor o podziale mandatów na poszczególne okręgi wyborcze, o zasadach jakiemi przy redagowaniu obecnej ordynacji w tym względzie się kierowano, o rozciągłości okręgów wyborczych i t. p. popierając wywody swoje bogatym materjałem statystycznym. W rozdziale VII jest mowa o przeprowadzeniu zasady równości prawa wyborczego, zaś w rozdziale VIII o przeprowadzeniu zasady tajności głosowania w szczególności o systemie austrjackim głosowania, systemie kopert urzędowych i systemie zwykłym czyli francuskim. U nas, jak wiadomo, ma zastosowanie system kopert wyborczych. Rozdział IX zatytułowany „przepisy gwarantujące czystość wyborów" traktuje o sądownictwie wyborczem (sprawdzanie ważności wyborów), o komisjach wyborczych, sprawach wyborców, o głosowaniu i ustaleniu wyników głosowania, w końcu o decydowaniu ciała ustawodaw. o swym składzie. Rozdział X zawiera kalendarz wyborczy i omawia kwestje długości czasokresów wyborczych.

Kończąc powyższe sprawozdanie, zauważyć należy, że książka prof. Buzka jest dziełem bardzo udatnem, napisanem bardzo przystępnie i systematycznie oraz przedstawia się jako wynik, wielkiego nakładu rzetelnej i wysoce fachowej pracy. *Dr. Zbigniew Barth.*

Gebert B. i Gebertowa G. *Dzieje powszechne* (dla seminarjów nauczycielskich). Część I, z 52 rycinami. Warszawa-Lwów. Książnica T. N. S. W. 1922. 8°, str. 158.

W seminarjach naucz. nauka historji, zwłaszcza starożytnej, musi być nieco inaczej prowadzona, niż w gimnazjach zarówno ze względu na zakres, jak i na treść podawanego materjału. Przygotowanie uczniów i cele ogólne szkoły zawodowej wyznaczają kierunek podręcznikom i pracy nauczyciela. Odrębne zatem podręczniki do nauki historji w seminarjach stały się czemś nieodzownem. Jest też rzeczą zupełnie naturalną, że autorowie nowego podręcznika gimnazjalnego, obejmującego dzieje Grecji i Rzymu (niemal z entuzjazmem przyjętego przez fachową krytykę na łamach „Muzeum"), podjęli się zadania i przystosowali swoje dzieło do potrzeb seminarjalnych.

Należy zestawić oba podręczniki, a uwidocznią się cele pracy i sposoby jej wykonania. Skrót ujawnia się na zewnątrz choćby w zmniejszonych znacznie rozmiarach książki (2 tomiki gimnazjalne liczą razem str. 294 samego tekstu, podr. semin. 152 str.). Ale wartość umiejętnego skracania daje się ocenić dopiero po starannem porównaniu poszczególnych ustępów. Otóż przez skrupulatne zbadanie odmian, opuszczeń i skrótów, dochodzimy do wniosku, że autorowie przeprowadzili konsekwentnie pewne wytyczne zasady. Można więc sposób opracowania ująć w kilka określeń programowych. Pominięto wszelkie zjawiska względnie krótkotrwałe, nietypowe dla życia pewnego społeczeństwa (tak zniknął w dziejach Aten Pizystrat), a natomiast pozostały wszystkie ustępy w istocie swej niezmienione, a o ile dotyczą zjawisk ustrojowych charakterystycznych, długo działających, rdzennych urządzeń państwowych lub form współżycia obywatelskiego o doniosłości uniwersalnej (w Grecji arystokracja i demokracja, w Rzymie senat i plebs, później pryncypat i t. d.). Szczegóły z zakresu mitologji, życia kulturalnego czy umysłowego, z genezy i rozwoju instytucji ustrojowych, o ile nie są nieodzowne do jasnego zrozumienia rzeczy, a w podręczniku gimnazjalnym mają znaczenie substratu do lektury dzieł łacińskich lub greckich, bądź zupełnie usunięto, bądź bardzo ograniczono. Naodwrót licząc się właśnie z brakiem bliższego zaznajomienia się w seminarjach z starożytnością przez czytanie pism autorów klasycznych dodano tu i ówdzie wzmianki o ciekawych faktach, zwłaszcza w dziedzinie podaniowej. Natomiast, o ile możności, unikano skrótu w ustępach, obrazujących życie gospodarcze i kulturalne przy uwzględnieniu naturalnie koniecznego przystosowania do poziomu umysłowego i wiadomości uczniów I. kursu seminarjum.

Jeden może brak daje się odczuwać w tej szczęśliwie dokonanej pracy skróceniowej, dotyczy on informacyj (choćby paru i krótkich) o człowieku pierwotnym, co dla nauczyciela wiejskiego może posiadać znaczenie nawet praktyczne (wykopaliska). Zapewne jednak autorowie pragną przenieść naukę o prehistorji na II. kurs (Słowiańszczyzna pierwotna).

Zmiany wzgl. opuszczenia w zakresie rycin sharmonizowano z tekstem. Trafnie dodano obrazek uprawy roli u Egipcjan.

Zbyteczny może grób Hirama, natomiast radzibyśmy oglądać nauczyciela i młodzież grecką (malowidło na wazie) i nauczyciela rzymskiego, oraz parę rycin więcej z zakresu sztuki greckiej (cudna Afrodyta z Knidos). Są to jednak drobne pretensje i łatwo je zaspokoić w dalszych wydaniach pożytecznego ogromnie podręcznika.

Zenon Alexandrowicz.

Homolacs Karol. *„Kusy“*. Nowa Szopka Krakowska. Utwór sceniczny dla młodzieży. Tekst i ilustracje.... Książnica Polska T. N. S. W. — Księgarnia uniwersytecka. 1923. 8⁰, str. 64 + 2 str. nut, + 3 tabl.

Dramatyczne przedstawienia religijne urządzane w okresie świąt Bożego Narodzenia niegdyś w murach kościelnych, z czasem usunięte z kościołów i miejsc publicznych, przeniosły się tak do domów miast i miasteczek, jak i chat wieśniaczych, zdane na ręce klechów, bursarzy, żaków i wiejskiej gawiedzi; wtedy straciły też oczywiście dawne formy kościelnego obrzędu i przekształciły się w widowiska, zwane szopką lub „Herodem“, „Maryjką“, „gwiazdą“, lub „pastuszkami“. Twórczość ludowa naklejała na starem tle coraz to nowe obrazki, brane czyto ze współczesnego życia, czy nawet ze sceny teatralnej.

Tak polska szopka z biegiem swego rozwoju przeszła niejedną ważną zmianę, przyczem działały oczywiście różne przyczyny, wpływy miejsca i czasu, wpływy literackie i kulturalne, a przedewszystkiem zmiana warstw społecznych, które ujmowały w swe ręce przedstawianie tych widowisk. Na niektórych obszarach Polski szopka nabierała pewnego lokalnego kolorytu. Np. w Krakowskiem wychodził najprzód szlachcic polski z zardzewiałą karabelą, ku niemu kroczy poważna towarzyszka w czepku, a po ukłonie wzajemnym, przetańczywszy poloneza, ustępuje miejsca kozakowi, który prysiudami swemi ubawia widzów, poczem wyskakuje ze swą sudarynią. Pokazuje się następnie kusy Niemczyk w opiętych pluderkach i tłusta Niemka; wypada dalej mały, lecz krępy krakowiak — kierezja granatowa obszyta kółkami, i pas długi kowany, buty wysokie i czapka czerwona z pawiem piórkiem, na prawe ucho zbakierowana, a w ręku kij sękaty. Następnie tańczy gracko ze swą Kasią. A gdy i wysmukły góral z niedźwiedziem i wędrujący robotnik, poskakawszy, odchodzą, wtaczają się wtedy wolno na scenę napuszysty Herod z przewrotnym zausznikiem żydem i feldmarszałkiem; Herod grozi berłem całemu światu, wkońcu twardy łeb oddaje kościstej śmierci, która go kosą ścina. Tegoż losu doznaje i żydek, a gdy płaczliwa Rebeka głośno poczyna rozwodzić swe żale, porywa ją djabeł z mężem do piekła. Po czarownicy, robiącej masło, po djable, co jej wypija śmietanę, zjawia się wreszcie dziadek stary z torebką na pieniądze, zamykając ten orszak jasełkowy.

Ten ludowy teatrzyk ze względu na rodzime pierwiastki w nim zawarte wprowadzano niejednokrotnie w ostatnich czasach do repertuaru dla młodzieży, co było zresztą jedynie wznowieniem tradycji dawnej, wieku XVII, kiedy to widowiska te złączone były jak najściślej z dramatem szkolnym. Nowe opracowanie tego tematu na motywach krakowskich dla młodzieży dał Karol Homolacs p. t. „Kusy“. Całość podzielono na 3 obrazy. Utwór rozpoczyna spór anioła z djabłem, który chytrością opanował Heroda i wskutek tego złośliwe figle płata. Przed oczyma widza przesuwają się znane z szopki postaci, jak Baba, Czarownica, Lokaje, Szlachcic, Żyd, Mąż i Żona, Dziad, Śmierć, Twardowski. Ale owe dawne figurki zostały przez Homolacsa barwnie ożywione i wypełnione zupełnie nową aktualną treścią. Niektóre dialogi jak kłócącego się małżeństwa mają istotnie doskonałe humorystyczne zacięcie, i mogą ubawić szczerze nawet rzesze starszych słuchaczy; bo wogóle szopka nadaje się więcej dla młodzieży starszej,

dla młodszej dziatwy wiele ustępów byłoby niezrozumiałych, a nawet niekiedy lepiej, gdyby takiemi pozostały, jak np. epizod z rozpłomienioną babą.

Autor wyposażył szopkę w dźwięczną, piękną wierszowaną formę, a tekst zaopatrzył rysunkami własnego pomysłu, które są nietylko wspaniałą ilustracyjną ozdobą wydawnictwa, ale obok dodanych melodji stanowią też ważną wskazówkę reżyserską dla teatrzyków szkolnych. *Dr. Adam Fischer.*

Kisielewska Julja. *Dzieje Polski w obrazach.* Lwów - Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafia“ we Lwowie. MCMXXIII. 8⁰, str. VI + 2 nlb + 256 + VIII tablic.

W szeregu wydawnictw gwiazdkowych Książnicy Polskiej T. N. S. W. zajmuje książka Kisielewskiej bardzo wybitne miejsce. Pomyślaną jest ona jako uzupełnienie podręczników szkolnych historji, może służyć również jako dobry, łatwy a zajmujący i przystępnie napisany podręcznik dla samouków. Książka daje pogląd na całokształt dziejów Polski od czasów mitycznych aż po dzień dzisiejszy. Prócz rzutu historycznego znajdujemy tu ustępy omawiające geografję, etnografję, sztukę, literaturę, przemysł, handel, rolnictwo i t. d., daje wogóle całokształt potrzebnych wiadomości o naszej ojczyźnie, jej przeszłości i teraźniejszości, naszych wobec Niej obowiązkach, i dobrodziejstwach, jakie Ona nam przynosi.

Całość składa się z 76 artykułów, wiążących się ze sobą w jedną całość, mogących jednak pojedyńczo stanowić zamkniętą całość omawiającą jakiś moment naszej historji. Przeważnie są to ustępy oryginalnie przez Kisielewską opracowane, w kilkunastu wypadkach są czerpane z dzieł obcych, co autorka lojalnie zaznacza. Znajdujemy więc wyjątki z dzieła Heleny Orsza-Radlińskiej „Na ziemi naszej przed wielu laty“, dramatu Rydla „Złote więzy“, prac J. Chrząszczewskiej i Cecylji Niewiadomskiej. Prozaiczne ustępy przeplatane są często wierszami, przedewszystkiem Marji Konopnickiej, znajdujemy tu również poezje Jana Kochanowskiego, A. Czajkowskiego, A. Garczyńskiego, E. Wasilewskiego, M. Ilnickiej i innych.

Podręcznik Kisielewskiej ilustrowany jest 136 obrazkami i ośmiu większymi tablicami. Są to podobizny wybitnych mężów polskich, krajobrazy, sceny historyczne i t. d. W znacznej mierze są to kopje arcydzieł naszych najwybitniejszych malarzy. Najczęściej spotykamy się tu z Matejką, obok niego z Walerym Eljaszem, Arturem Grottgerem, Juljuszem Kossakiem, Stanisławem Wyspiańskim i innymi. Z artystów obcych zauważyliśmy tylko H. Vernet'a.

Wielką zaletą książki jest umieszczenie na końcu jej działu o Polsce współczesnej, gdzie po przeglądzie wypadków kilku lat ostatnich omówiła autorka granice kraju, obszar Rzeczypospolitej, podział administracyjny, województwa, władzę państwową i rząd, szkolnictwo, życie gospodarcze kraju, prawa i obowiązki obywatela. Dział ten potraktowany jest z rzadką w dzisiejszych czasach objektywnością, bez niesłusznego, partyjnego wywyższania zasług jednych działaczy, a obniżania wartości czynów osób innych.

Zarówno autorce jak i wydawcy należy się wdzięczność za wydanie tak pięknej i pożytecznej książki, zasługującej na jak najszersze rozpowszechnienie. *Dr. A. Z.*

Makarewicz Juljusz Dr. (profesor Uniw. J. K. we Lwowie). *Przebudowa społeczna.* Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. 1923. 8⁰, str. XVI+270.

Prof. Makarewicz wydał pod powyższym tytułem rozszerzoną znacznie książkę, która wyszła w r. 1913 p. t. „Demokratyzacja nowożytnych społeczeństw“ (Kraków. str. VIII+239). Skutkiem tego rozszerzenia uledz musiał zmianie i układ. Zamiast dawnego podziału na wstęp i 6 rozdziałów, mamy obecnie podział na trzy części, zawierające razem 13 rozdziałów. Mimo jednak tak znacznego rozszerzenia, tem znaczniejszego, że w nowem wydaniu opuszczono wszystkie niemal przypisy, dziś zresztą już przestarzałe i nieaktualne, sam sposób traktowania problemów społecznych nie uległ prawie żadnej zmianie. Dodane bowiem nowe rozdziały noszą na sobie zbyt wyraźne piętno aktualnych poglądów autora, a traktowane niejednokrotnie zbyt dorywczo i w sposób dziennikarski, odcinają się zbyt wyraźnie od tej

objektywności, o którą starał się autor w wydaniu pierwszem.

Na wstępie przeprowadza autor rozróżnienie między organizacją a strukturą społeczną, przyczem podkreśla, że demokracja tyczyć się może tylko struktury obejmującej wzajemny stosunek faktycznych sił w społeczeństwie, organizacja bowiem — zdaniem autora — jest z zasady arystokratyczną lub kombinacją arystokracji i monarchji. Rozróżnienie do którego autor — zdaje się — przywiązuje dużą wagę, jest zupełnie zbędne, ponieważ zarówno w socjologji, jak i w prawie politycznem ilekroć jest mowa o demokratycznym ustroju, ma się zawsze na myśli, źródło i piastuna władzy, nigdy zaś formę organizacyjną, która z natury rzeczy opierać się musi o hierarchję.

W rozwoju społeczeństw odgrywają dużą rolę dwie idee: równości i wolności. Te dwie idee są — zdaniem autora — nawzajem się wykluczające, gdyż ideał absolutnej wolności nie jest do pomyślenia bez własności prywatnej, ta zaś prowadzi do nierówności. Stąd ludzkość odbywa ustawiczny ruch wahadłowy między temi dwoma ideami. Demokratyzacja zaś „zmierza do wytworzenia możliwej równości jednostek i zapewnienia jednostkom możliwie równego wpływu na funkcjonowanie maszyny społecznej“. Polega więc ona na stopniowem a ciągłem dążeniu do niwelacji różnic między jednostkami. Autor rozróżnia trzy rodzaje niwelacji społecznej: prawną (zniesienie przywilejów), ekonomiczną (wyrównanie różnic majątkowych) i towarzyską (usunięcie grup społecznych). Najtrudniejszą do zrealizowania jest niwelacja ekonomiczna, lecz i ta — zdaniem autora — znajduje się na najlepszej drodze od czasu, gdy do głosu przyszedł czynnik pracy, który rozwiał nimb posiadłości rolnej, a podniósł znaczenie przemysłu i handlu, gdzie występuje wpływ pracy indywidualnej. Wyniki zaś osiągnięte przez pracę indywidualną, chociażby nadmierną, są dla autora nagrodą za ryzyko i inicjatywę. Stąd cała ewolucja stosunków społecznych przedstawia się autorowi jako prawdopodobieństwo dalszego rozwoju, zmierzającego do zrównania czynnika pracy z kapitałem“.

Następnie omawia autor proces indywidualizacji, polegającej na stopniowem rozbijaniu się spólnoty naturalnej (rodzina, ród, naród), dzięki czemu ma miejsce krzyżowanie się różnych kół społecznych. Miejsce tych zrzeszeń przyrodzonych zajmują asocjacje (stowarzyszenia) t. j. spontaniczne łączenia się jednostek dla pewnego celu. Asocjacje te łączą wzajemnie dwie siły społeczne: kapitał i pracę i łagodzą naturalny antagonizm, jaki między nimi zachodzi, oraz sprowadzają nowe uczucie społeczne: solidarność.

Dogmatem dla autora jest twierdzenie, że dla uratowania wolności koniecznem jest utrzymanie własności prywatnej; wobec tego dla utrzymania równości koniecznem jest jej rozpowszechnianie. Rozwiązuje tę potrzebę z jednej strony parcelacja majątków agrarnych, z drugiej szersze rozpowszechnianie wśród warstw robotniczych spółek akcyjnych i kooperatyw.

Wśród zjawisk społecznych przeprowadza autor wyodrębnienie zjawiska funkcjonaryzacji. Polega ona na pracy w obcem przedsiębiorstwie i na obcy rachunek. Odgrywa ona dużą rolę w konstrukcji autora, ponieważ i ona przyczynia się do niwelacji społecznej. Omówiwszy złe i dobre strony funkcjonaryzacji (biurokracja, wytworzenie typu urzędnika - obywatela), złączył autor z tą kwestją dwa nowe rozdziały, których niema w pierwszem wydaniu („Dyletantyzm rządów“ i „Warstwy wykształcone a budowa państwa“). Porusza w nich aktualne bolączki państwa polskiego w sposób ściśle dziennikarski i odbiegający od dawnej objektywności, o którą autor się przynajmniej wówczas starał. Oba te rozdziały można było pominąć bez szkody dla całości.

W następnym, również nowym, rozdziale („Demokratyzacja a hasła polityczne“) omawia autor stosunek stronnictw i haseł politycznych z wyłączeniem stronnictw proletarjackich i konserwatywnych, do demokratyzacji. Omawia tu liberalizm, agraryzm, nacjonalizm i chrystjanizm.

W części drugiej omawia autor problem proletaryzacji, którą ujmuje zresztą całkiem płytko jako „zjawisko obniżania poziomu ludzkich ideałów i światopoglądu nowożytnego człowieka“. Ideologję proletarjacką ochrzcił autor

mianem „spartakizm". Widać w tem ujęciu niezrozumienie zarówno odnośnych zjawisk społecznych, jak i doktryn „proletarjackich", dla których proletaryzacja jest tylko stwierdzeniem stanu faktycznego, punktem wyjścia, nigdy zaś celem.

Problemem tym zajął się autor dość obszernie, poświęcając mu zamiast jednego rozdziału (jak w pierwszem wydaniu) — aż cztery rozdziały. W nich daje wyraz swym osobistym poglądom społecznym, które różnią się niekiedy z poglądami, wyrażonemi w wydaniu pierwszem. N. p. w r. 1913 nazwał program erfurcki socjalnej demokracji „skrajnie demokratycznym" (str. 7), obecnie zdanie to pominął, natomiast na str. 214 nazwał socjalizm „przeszkodą dla demokratyzacji". (Uwagi o ruchach proletarjackich i ich przywódcach stoją daleko poza uwagami Grabskiego, wypowiedzianemi w książce p. t. „Rewolucja").

Wkońcu omawia autor ze stanowiska socjalnego kwestję żydowską. Żydostwo charakteryzuje jako odrębny typ formy współżycia społecznego, polegającego na wspólnocie rodzinnej, z której nowożytne społeczeństwo europejskie dawno już wyszło. — Stąd kwestja żydowska i antysemityzm przedstawia się autorowi jako starcie się dwóch typów współżycia społecznego: spólnoty rodzinnej żydostwa o charakterze kapitalistycznym i asocjacji nowożytnych społeczeństw. Droga do rozwiązania kwestji żydowskiej prowadzi więc przez rozbicie tej spólnoty i podważenie kapitalizmu żydowskiego przez emancypację pracy.

Książka prof. Makarewicza zawiera próbę rozwiązania zagadnień społecznych ze stanowiska — że użyję terminologji proletarjackiej — burżuazyjnego. Z tego powodu zaciekawi niewątpliwie obrońców i zwolenników obu ideologji. Ma ona niewątpliwie swoje niedomagania, przedewszystkiem dzięki niejednolitości w konstrukcji, podważonej nieco przez owe nowo dodane a nieutrzymane w jednym tonie z całością rozdziały, w dalszym ciągu przez to, że autor uwagi swoje, które sformułował przed wojną, dosłownie podaje jako wyraz swoich poglądów na stosunki powojenne. Wynika z tego, że dla autora nic albo niewiele bardzo wskutek wojny się zmieniło w stosunkach społecznych. Stanowisko takie nie może zadowolić. Ciasnem musi wydawać się pojmowanie kwestji socjalnej w społeczeństwach przemysłowych tylko jako „uregulowanie ilości godzin pracy i wysokości wynagrodzenia", a w społeczeństwach rolniczych, jako „głodu ziemi". Kwestje te mają niewątpliwie podstawy szersze, ideologja ich jest niewątpliwie głębsza. Nieuwzględnianie tego oznacza zamykanie oczu na odbywające się procesy, niedocenianie istoty przebudowy społecznej, która się dokonała aczkolwiek daleko jej do zakończenia.

Dr. Roman Lutman.

Mościcki Henryk. *Pod znakiem Orła i Pogoni.* Szkice historyczne. Wydanie drugie z 12 ilustracjami. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. 1923. 8⁰, str. 256.

Dzieje Litwy to dzieje antagonizmu polsko-moskiewskiego, to walka dwu światów i kultur Rzymu i Byzancjum. Od czasów Olgierda czy Witolda szła walka o to czy Wilno, czy Moskwa ma stać się ośrodkiem Rusi, a nierozstrzygnięta w zaraniu, stała się zarzewiem dalszych waśni, długiego konfliktu między jagiellońską monarchją a bizantyńską despotją Rurykowiczów. Cała polityka Rosji, jak się wyraził Pozzo di Borgo w 1814 r., zmierzała do usunięcia Polski, która jej była zawadą do Europy, — do wydarcia jej ziem tworzących dziedzictwo Monomacha. Ale ziemie te tymczasem pod dobroczynnym wpływem polskości szybkim krokiem szły po linji zachodnio-europejskiego rozwoju. „Niepodobna ściśle odważyć, ile ekspanzywnej energji i mozołów, a przytem sił własnych zubożenia wniósł naród polski w ową olbrzymią pracę posuwania na wschód europeizmu. Jest w niej ponad wszystkiem błysk zorywających ugory lemieszy, jest zwycięskich szabel płomień i szeroki pęd husarji. W politycznej rachubie lub bez niej, na oślep twórczego instynktu swego kulturalnego posłannictwa szła Polska ku wielkim zadaniom, których pełnienie pozostanie na zawsze tytułem do wielkości i sławy" (str. 4.).

W walce tej Polska uległa, stała się łupem swego wroga, rozdarto ją na kawały, odebrano ziemię, którą zrosiła krwią serdeczną i znojnym potem. Od czasów Katarzyny II rozpoczyna się ze strony rządu rosyjskiego systematyczna

akcja eksterminacyjna, odpolszczanie „istinno ruskiego“ kraju, o którego polskości świadczą niepodejrzane o stronność urzędowe raporty carskie do czynowników. Ale temu odpowiada zdecydowana postawa społeczeństwa i narodu Litwy „z pod znaku Orła i Pogoni“. Od Rejtana, Korsaka, Kimbara, poprzez bohaterski poryw Jasińskiego i śmierć dostojną na szańcach Pragi, poprzez prześladowanych uczniaków w procesie filomackim, poprzez szubienicę Konarskiego, Sierakowskiego i Traugutta idzie długie nieprzerwane pasmo męczeństwa Litwy w okresie porozbiorowym, ciągła wytrwała służba wspólnej ojczyźnie, której najwięksi Kościuszko i Mickiewicz — krew z krwi, kość z kości Litwy.

Męczeńskie te dole i niedole Polski i Litwy wspólne, te borykania się z barbarzyństwem Moskwy stanowią przedmiot „szkiców“ prof. Mościckiego. Wydanie to już drugie, pierwsze z roku 1915 dawno wyczerpane — obecnie odrzucił autor trzy szkice: „Barwy narodowe“ „Z epoki napoleońskiej“ i „Z pobytu Mickiewicza w Odessie“. Dodał natomiast syntetyczny zarys „Litwa i Korona w epoce porozbiorowej“, oraz szereg pięknych ilustracji (12). Szkice te omawiają szczegóły z dziejów porozbiorowych Litwy, dotykają stosunków ogólnych kwestji społecznej np. „Umowa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w.“, gdzie autor na podstawie obszernych studjów źródłowych omawia stosunki poddańcze, podnosi zabiegi i starania ziemiaństwa polskiego o zniesienie pańszczyzny. Podobnie gruntowny jest artykuł o „Żydach polskich pod berłem Katarzyny II“. Nowe szczegóły dla dziejów Uniwersytetu wilańskiego z nieznanych źródeł rękopiśmiennych przynoszą dalsze studja „ostatni pobyt Mickiewicza w Wilnie“, „Młodzież litewska i Dekabryści“, „Guwerner Słowackiego“ i „Zniesienie Uniwersytetu wileńskiego“.

Wszystkie szkice opatrzone obfitym aparatem kontrolnym w przypisach, z których widać ile mozolnej pracy włożył autor w tą książkę. Ale niech czytelnik się nie przeraża, że podaje mu się niestrawny owoc benedyktyńskiej pilności, prof. Mościcki umie znakomicie w wytwornej, lekkiej szacie podać najcięższe wywody. Toteż szkice jego czyta się bardzo łatwo, piękny styl, umiejętne obrazowanie, duże werwy narracyjnej zapewniają powodzenie w szerokich warstwach czytelników, są przystępną lekturą także dla kształcącej się młodzieży. Przytoczony na początku cytat daje próbkę stylu i języka autora. Może trochę sztuczny i barokowo napuszony, ale potoczysty, w niektórych ustępach wyrazisty i mocny, zawsze wytworny i giętki. Za wiele może dosłownych cytatów źródłowych, ale to już rzecz drugorzędna, która zresztą, przyznać należy, nadaje specyficzny koloryt epoki empirowej czy biedermajerowskiej.

Być może, że fachowiec znajdzie niejedną usterkę w metodzie czy podaniu faktów, laik chętnie weźmie książkę prof. Mościckiego do ręki, z przyjemnością i zainteresowaniem przeczyta do ostatniej stronicy, a napewno nową nie pogardzi. *Dr. K. Tyszkowski.*

Hoene-Wroński Józef Marja. ***Prolegomena do Mesjanizmu.*** Tom I. przełożył z francuskiego Józef Jankowski. Prace Instytutu Mesjanicznego w Warszawie, Lwów-Warszawa. Książnica Polska T-wa Naucz. Szkół Wyższych. Odbito w Zakładzie Druk. „Grafia“ we Lwowie. MCMXXII. 8°, str. XII+247.

„Powiernik przypadkowy prawdy“, jak się sam w swej skromności nazwał, dziecię Wielkopolski (ur. się 1778 w Poznaniu), genialny, a jeden z najwszechstronniejszych, uczony, wierzący w to, że przyszedł uzupełniać Kopernikową reformę, mianowicie z gruntu przeobrażać nasz cały na świat pogląd, „patrzący na sprawy ludzkie z najgórniejszych wyżyn“ (Straszewski), radosny odkrywca absolutu, jest głębokiem, poza piękną, głębną pracą Dicksteina (1896) mało u nas znanem, uzupełnieniem Mesjanizmu polskiego naszych wieszczów romantycznych. [1]) Umysł wszechstronniejszy i głębszy od Trentowskiego i Cieszkowskiego, mniejszy jednak wpływ wywarł na myśl polską, chociaż o Ojczyźnie myśleć nigdy nie przestał. Widział zaś jej zbawienie w oparciu się o Rosję, której wielkie przepowiadał przeznaczenie, jako najprzedniejszemu z narodów słowiańskich. Zresztą poświęcił się do-

[1]) Dopiero w wyd. 2 naprawi „Wiek XIX czyli sto lat myśli polskiej“ swoje przeoczenie i monografję o H.-Wr. umieści.

bru całej ludzkości, wierząc, że zbawienie jej leży w spełnieniu odkrytych przezeń przeznaczeń. Wiarę tę żywili Cieszkowski i Trentowski, Krasiński i Słowacki. W treści każdego systematu naukowego rozróżnia teorję i technję. A dzieła jego mają charakter filozoficzny i religijny jak n. p. Ojcze-Nasz Cieszkowskiego. Poznanie ich w tłomaczeniach wzorowych (oryginały francuskie są dziś rzadkością) rozszerzy i pogłębi nasz stosunek do religijno-filozoficznych prądów nurtujących w naszym romantyzmie. Dlatego też z radością powitać należy ten kulturalny czyn tłómacza i wydawnictwa, czyn, który jest zarazem spłaceniem długu wdzięczności wobec uczonego, którym się chlubić możemy.

Wyszedłszy z krytycyzmu Kanta, dokładnie zaznajomiwszy się z Schellingiem, zasadami matematycznemi uzupełnia subjektywizm filozofji niemieckiej, przeciwstawiając się w ujęciu Absolutu Heglowi. Filozofja niemiecka nie może ustalić przeznaczenia człowieka, nie może wyznaczyć celu końcowego ludzkości, gdyż zna Absolut niedokładnie i niezupełnie: nie zna jego istoty wnętrznej.

Może to zrobić Mesjanizm, jako filozofja absolutna, ustalając prawa powszechne wszystkich nauk. Wiedza chrematyczna (= w. rzeczy stworzonych) oprzeć się musi na wiedzy absolutnej człowieka, odnoszącej się do samych zasad stwórczych. Posadą Mesjanizmu — Absolut, t. j. zasada niewarunkowej rzeczywistości, zaś wierzchołek jej gubi się w przeznaczeniach końcowych ludzkości, t. j. w celu ostatecznym istnienia istot rozumnych. Mesj. spełnia łączność ostateczną filozofji i religji, t. j. urzeczywistnia ideał wspólny Filozofji absolutnej i Religji absolutnej, kładzie tem samem posadę Łączności absolutnej ludzi, t. j. nowemu i ostatniemu zrzeszeniu moralnemu. Prawda jako problemat spekulatywny, i Dobro jako problemat praktyczny — są celem Mesjanizmu. — Naszem przeznaczeniem absolutnem jest otrzymanie prawdy i nieśmiertelności. Może ono być założone jedynie jako dzieło własne i samorzutne człowieka. Osiągamy nieśmiertelność, ziszczając Słowo, które w nas jest. A więc stworzenie się własne jest najwyższem przeznaczeniem człowieka. Mesjaniczność jest cechą odrębną mocowładności stwórczej w istocie rozumnej.

Wszystka wartość i godność istnienia ludzkości na ziemi zależy od problematu własnego stworzenia. Idea ta jest jedną z podstawowych idej Krasińskiego i Cieszkowskiego.

W przeciwieństwie do Hegla, filozofja Wr. docieka poza duchem obecnym człowieka istoty tej absolutu, z której może on wyprowadzić istnienie swe niewarunkowe, to ujęcie kieruje człowieka od autonomji do heteronomji jego wiedzy. Hegel przyjmuje tylko powagę rozumową dla człowieka, pochodzącą z własnej jego autonomji, nie może poznać heteronomji wiedzy ludzkiej. Zgubne stąd płyną konsekwencje polityczne, gdyż powaga polit., wypływająca tylko z woli człowieka, przeciwstawia się wszelkiej powadze polit. na prawie bożem ugruntowanej. Obecnie ludzkość znajduje się w fazie antynomji społecznej, opierającej się na antyn. rozumu. Od dzisiaj, od czasu poznania zasad Mesjanizmu, ludzkość powinna prowadzić Unja Absolutna, unja z ludzi wyższych, znających zasady Mesjanizmu.

Aby spełnić swe przeznaczenie, ludzkość musi się odrodzić duchowo, a odrodzenie to nastąpi z chwilą chrześcijaństwa spełnionego. Dzięki reformie filozofji w Niemczech był możliwy Mesjanizm, zaś dzięki niemu odkrywa się dzisiaj chrześcijaństwo spełnione. Rozwiązanie Mesj. stanie się Prawidłem henotycznem, powszechnem dla złączenia końcowego nietylko wszystkich różnych kościołów chrześcijańskich, lecz ogólnie wszystkich zrzeszeń etycznych albo religijnych. Gdy zasady słodkiej ewangelji Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, zostaną spełnione, zostanie spełniony cel ostateczny Ludzkości.

Więc treścią dzieła eschatologja taka, jakąśmy widzieli w wierzeniach Słowackiego, Krasińskiego, Mickiewicza i Cieszkowskiego — wierzeniom tym podstawę naukową, na dedukcji opartą, podaje Hoene Wroński. —

Przekład, poza nielicznemi usterkami (rozumieć pod tem należy str. 61, i dość wadliwą interpunkcję), zupełnie poprawny, wiernie oddający powagę okresów oryginału. Nuży tylko stałe kładzenie zaimka wskazującego po rzeczowniku. *Jan Świerzowicz. (Lwów).*

DZIAŁ BIBLJOGRAFICZNY

Gebert Bronisław i Gebertowa Gizela. *Historja starożytna.* Część pierwsza. (Starożytny Wschód — Grecja). Z 72 rycinami. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Czcionkami I Związkowej drukarni we Lwowie. MCMXXII. 8⁰ str. 136+IV.

Podręczniki historyczne opracowane przez Gebertów, są bardzo poszukiwane zarówno przez uczniów jak i nauczycieli. Pomimo wysokiego nakładu, szybko nikną one z półek księgarskich i myśleć się musi o nowem wydaniu. Nie inny był los Historji starożytnej. Po upływie zaledwie roku ukazuje się drugie wydanie tego cennego podręcznika; treść uległa drobnym zmianom, raczej natury stylistycznej niż zasadniczej, pisownia dostosowaną została do nowszych reguł, strona ilustratywna pozostała niezmienioną.

Jako uzupełnienie podręcznika wyszły z druku nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. Wypisy historyczne do nauki dziejów starożytnych (Gebertów). Odnośne ustępy Wypisów, łączące się z treścią ustępów podręcznika, zaznaczono w odsyłaczach.

Hoene-Wroński Józef Marja. *Prolegomena do Mesjanizmu.* Tom I. Przełożył z francuskiego Józef Jankowski. (Prace Instytutu Mesjanicznego w Warszawie). Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafia" we Lwowie. MCMXXII 8⁰ str. XII+247+1 nlb.

W „Dziale sprawozdawczym" pomieściliśmy obszerne sprawozdanie z wymienionego wyżej dzieła wybitnego, a tak mało u nas znanego filozofa polskiego, pióra prof. Jana Świerzowicza.

Homolacs Karol. *Kusy. Nowa szopka krakowska.* Utwór sceniczny dla młodzieży. Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Księgarnia Uniwersytecka. Odbito w drukarni M. Muzeum Przemysłowego w Krakowie. 1923. 8⁰ str. 63+3 nlb.+2 tabl.

Autor „Bajki o Kosturku Azie i Burku" i „Wigilji Wojtusia" przepięknych bajek wydanych przez Książnicę Polską T. N. S. W. obdarzył nas nowym „utworem scenicznym dla młodzieży" p. t. „Kusy" Nowa szopka krakowska". W dziale sprawozdawczym zamieszczamy recenzję tej pracy pióra prof. dra Adama Fischera, na tem więc miejscu zaznaczamy tylko że nowa szopka różniąca się zasadniczo od wszystkich dotychczasowych tego rodzaju prac, jest bezsprzecznie pomysłem oryginalnym; nietylko treść jest autorstwa Homolacsa, zarówno bowiem i ilustracje bardzo dobre i dostosowane do treści wyszły z pod jego ręki.

Kisielewska Julja. *Dzieje Polski w obrazach.* Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafia" we Lwowie. MCMXXII. 8⁰, str. VI+2 nlb+256+VIII tablic.

Dział sprawozdawczy przynosi nam obszerniejszą notatkę o wymienionej wyżej publikacji.

Makarewicz Juljusz Dr. (profesor uniw. J. K. we Lwowie). Przebudowa społeczna. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Ludowego współdzielczego towarzystwa wydawniczego we Lwowie. 1923. (antid. 1922) 8⁰, str. XVI+270+2nlb.

Wspaniałe dzieło znanego ogólnie prawnika i socjologa omawia D. Roman Lutman w rubryce „Dział sprawozdawczy".

Michalski Władysław. *Przyroda martwa.* Do użytku w szkole średniej (gimnazjum wyższem, seminarjum nauczycielskiem i t. p.). Część II. przeznaczona dla ucznia do nauki w domu. Zeszyt I. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarkim „Grafia" we Lwowie. MCMXXII. 8⁰, str. 260.

„Przyroda martwa" Część II. przeznaczoną jest dla ucznia. Nie zastępuje ona szkoły, nauczyciela, wykładu, ćwiczeń praktycznych w pracowni, jedynie je uzupełnia i rozszerza. Bez należytego przygotowania w szkole, bez podstawowych wiadomości otrzymanych od nauczyciela, bez poznania przyrządów w gabinetach i pracowniach „Przyroda martwa" będzie „martwą" dla ucznia. Jeśli jednak książka dostanie się w ręce ucznia bodaj najogólniej przygotowanego, dopomoże mu walnie do pogłębienia swych wiadomości, rozszerzenia zakresu wiadomości, nauczy go nowych praw, nowe doświadczenia odpowiednio dobrane objaśnią go, i umocnią w umyśle jego rzucone przez nauczycieli ziarno. W niejednym wypadku książka Michalskiego może być punktem zwrotnym w życiu ucznia, zachęci go bowiem do studjów znacznie dalej idących niż podręcznik szkolny i ugruntuje w nim zamiłowanie dla nauk przyrodniczych.

Książka ta powinna znaleść poparcie gorące i uzasadnione u nauczycieli nauk przyrodniczych, którzy oby polecili ją uwadze swych wychowanków.

Mihułowicz Jerzy. *Podręcznik arytmetyki i algebry dla IV klasy gimnazjów.* Wydanie trzecie. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. I. Związkowa drukarnia we Lwowie. 1922. 8⁰, str. VI+161+1 nlb.

Mościcki Henryk. *Pod znakiem Orła i Po-*

goni. Szkice historyczne. Wydanie drugie, zmienione. Z 12 ilustracjami. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego Lwów. MCMXXIII. 8°, str. 253+3 nlb.

Treść: Litwa i Kowno w epoce porozbiorowej. — Żydzi polscy pod berłem Katarzyny II. Przypisy. — Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w. Przypisy. — Polacy w niewoli rosyjskiej w roku 1812. Przypisy. — Ostatni pobyt Mickiewicza w Wilnie. Przypisy. — Młodzież litewska i dekabryści. Przypisy. — Guwerner Słowackiego. Przypisy. — Zniesienie uniwersytetu wileńskiego. Przypisy.

Szczegółowe sprawozdanie, opracowane przez dra Kazimierza Tyszkowskiego umieściliśmy w „Dziale sprawozdawczym“.

Przyroda i Technika. Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym oraz rozwojowi przemysłu i rolnictwa, wydawany przez Polskie Tow. Przyrodników im. M. Kopernika. (Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa, Wilno). Redaktor Dr. Benedykt Fuliński prof. Politechniki Lwowskiej. Lwów-Warszawa. Nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. Rok I. 1922.

Od szeregu już lat nie mamy w Polsce czasopisma przyrodniczego o typie średnim, nie czysto naukowym ani też zupełnie popularnym. Rolę tę spełniał doskonale przez długi czas *„Wszechświat“*, starał się o to również *„Kosmos“* lecz poziom tego pisma był niejednokrotnie za wysoki dla przeciętnego czytelnika. Wychodzące obecnie czasopisma przyrodnicze mają charakter albo techniczno-przemysłowy (Mechanik, Przemysł Chemiczny i t. d,) lub wybitnie naukowy (Rozprawy Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie). Dzięki wspólnym usiłowaniom Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika i Książnicy Polskiej T. N. S. W. oraz przy zasiłku Wydziału nauki Ministerstwa W. R. i O. P. powstało pismo *„Przyroda i Technika“*, mające co miesiąc dostarczać wiadomości popularno-naukowych z zakresu nauk przyrodniczych oraz rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Programem tego pisma będzie przedewszystkiem: zaznajamianie w sposób popularny ogółu społeczeństwa polskiego z najnowszemi zdobyczami naukowemi na polu przyrodoznawstwa i współczesnej techniki, oraz rozpowszechnianie wiadomości o przyrodzie ojczystej. Stąd obok rzeczy ogólnych, naukowych, znajdą się na łamach miesięcznika zawsze ustępy z dziedziny fizjografji ziem polskich, krajoznawstwa, sprawy ochrony przyrody ojczystej i t. p. Obok tych dziedzin, mając na oku ważność gospodarczej rozbudowy Rzeczypospolitej, postanowiono rozpowszechniać zapomocą *„Przyrody i Techniki“* wiadomości praktyczne z zagadnień technicznych. — Obok tych głównych ustępów będzie nowe pismo powiadamiało czytelników o ruchu naukowym przyrodniczo-technicznym w Polsce zapomocą sprawozdań z posiedzeń naukowych instytucyj i towarzystw w kraju, oraz przez publikowanie referatów z polskich wydawnictw naukowych z zakresu przyrodoznawstwa i techniki. Czasopismo będzie bogato ilustrowane mimo trudne warunki.

„Przyroda i Technika“ doznała u szerokiego ogółu bardzo dobrego przyjęcia. Prawie wszystkie pisma polskie zamieściły o niej dłuższe lub krótsze wzmianki i sprawozdania witając radośnie tak potrzebne czasopismo. (Przytaczamy je w *„Głosach prasy“*). Zaufanie pokładane przez ogół w nowem pismie powiększa osoba redaktora dra Benedykta Fulińskiego, profesora Politechniki Lwowskiej, znanego zarówno z wybitnej uczoności jak i z energji.

Zeszyt I. Październik. str. 72 Treść: Do Czytelników. — Pamięci B. Znatowicza. — Fuchs Z. Budowa materji w świetle badań nowoczesnych. — Krzemieniewski S. Ochrona przyrody ojczystej i jej znaczenie. — Malarski T. Zarys rozwoju radjotelegrafji. — Łomnicki J. O gościach mrówek. — Uczczenie zasług naukowych F. Chłapowskiego. — Ruch naukowy. — Przegląd czasopism. — Przegląd książek. — Zapiski. — Skrzynka redaktorska.

Zeszyt II. Listopad. str. 73—136. Treść: Fuchs Z. Budowa materji w świetle badań nowoczesnych. (Dokończenie). — Krzemieniewski S. Ochrona przyrody ojczystej i jej znaczenie (Dokończenie). — Malarski T. Zarys rozwoju radjotelegrafji. (Ciąg dalszy). — Łomnicki J. O gościach mrówek. (Dokończenie). Ignacy Mościcki, doktor honorowy Politechniki Lwowskiej. — Przegląd książek. — Skrzynka redaktorska.

Romer E. i Jurczyński J. *Atlas krajoznawczy województwa łódzkiego.* Treść I. Szkoła Ia. Łódź II. Miasto III. Krajobrazy. IV. Województwo i okręg przemysłowy. V. Polska — mapka ogólna. VI. Administracja. VII Polska — mapka szczegółowa. Lwów—Warszawa—Poznań. Nakład i druk akcyjnej spółki kartograficznej i wydawniczej „Atlas“ we Lwowie ul. Łyczakowska l. 5. MCMXXII 296+182.

Wymieniony atlas województwa łódzkiego został opracowany ściśle wedle programu nauki wydanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zalecającego obranie za punkt wyjścia dla nauki krajoznawstwa najbliższego otoczenia ucznia i rozszerzanie następnie na coraz dalszy okręg, aż do ogarnięcia całokształtu państwa, części świata czy kuli ziemskiej.

Pozostawiając fachowcom ocenienie atlasu pod względem naukowym i pedagogicznym, ograniczymy się do opisu tablic. Więc tablica I

podaje plan Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców w Łodzi złożony z czterech części podających plan izby szkolnej, piętra gdzie się ona znajduje, całej szkoły wraz z bezpośredniem otoczeniem, oraz dzielnicy otaczającej szkolę. Tablica Ia. podaje plan Łodzi w podziałce 1 : 30.000. W tablicy drugiej widzimy plany większych miast z okolicy Łodzi, więc Częstochowy, Kalisza, Łodzi, Pabjanic, Piotrkowa, Tomaszowa, Warszawy i Zgierza we wspólnej podziałce 1 : 1.000.000. Tablica III zaznajamia nas z różnymi krajobrazami, więc gór wysokich (Tatry), gór średnich (Łysogóry), portu morskiego (Gdańsk) i pojezierza (Kartuzy). Tablica IV zawiera mapę okręgu przemysłowego i mapę województwa łódzkiego. Tablica V podaje mapę hypsometryczną Polski, VI przedstawia mapę administracyjną Polski wraz z objaśnieniami, VII i ostatnia karta przewyższająca formatem wszystkie poprzednie jest ogólną mapą Rzeczypospolitej Polskiej, łączy więc w sobie wszystkie dane wyszczególnione w poprzednich mapkach.

Mamy więc w atlasie niniejszym doskonale zastosowany system stopniowego rozszerzania zakresu wiadomości, gdyż od planu klasy w podziałce 1 : 100 dochodzimy do mapy ogólnej naszej ojczyzny w podziałce 1 : 2.500.000. Zakres wiadomości wzrasta stopniowo, pozwala orjentować się dokładnie i tworzyć samemu plany.

Zamiarem nakładców jest wydać podobne atlasy dla wszystkich województw polskich. Byłoby to rzeczą bardzo a bardzo pożądaną, gdyż jakkolwiek wydany obecnie zeszyt może służyć z dobrym rezultatem do celów naukowych w całej Polsce, jednakowoż w młodzieży szkolnej innych województw nie wywoła tej sumy zainteresowania, zadowolenia i zachęty do samodzielnej pracy, ile wywołałby plan danego województwa. Robota byłaby już bardzo uprozszczoną gdyż trzebaby zmienić jedynie karty I, Ia, II i IV.

Sierzputowski Tadeusz. *Arytmetyka.* Część III. (Piąty rok nauczania, klasa II). Działy ułamkowe. Wiadomości z geometrji poglądowej. Wydanie piąte (poprawione). Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Wykonano w zakładzie drukarskim „Grafia“ we Lwowie. MCMXXII 8°, str. 4 nlb + 167 + 1 nlb.

Piąte rozszerzone i poprawione wydanie części III-ciej Arytmetyki Sierzputowskiego obejmuje 432 ćwiczeń (przeznaczonych do rozwiązywania z pamięci) a mających za zadanie rozszerzenie zakresu liczbowego przez wprowadzenie liczb ułamkowych, racjonalne zaznajomienie z prawami rachunku w rozszerzonym zakresie liczbowym, zaznajomienie z podstawowemi zasadami geometrji poglądowej.

Tenże *Arytmetyka.* Część IV. (Szósty i siódmy rok nauczania). Wydanie czwarte. Liczby wymienne. Początki arytmetyki ogólnej. Warszawa-Lwów. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia artystyczna K. Kopytowski i Ska w Warszawie. MCMXXII. 8°, str. 4 nlb + 184.

Szarota Jan. *Cours de français I.* Premier livre de français. A l'usage de l'enseignement primaire et secondaire. Dessins de B. Nowakowski. Deuxième édition. Léopol-Varsovie. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafia“ we Lwowie. MCMXXIII. 8°, str. 135 + 1 nlb.

W „Dziale sprawozdawczym“ pomieścimy ocenę wymienionego podręcznika opracowaną przez prof. Wiktora Fiszera.

Ustawy i najważniejsze rozporządzenia dotyczące organizacji oświaty i szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej. Zestawili Dr. Emanuel Łoziński i Zygmunt Stankiewicz. Tom I. Rok 1917—1920. Lwów-Warszawa. KsiążnicaPolska T. N. S. W. Z drukarni Ludowego spółdzielczego towarzystwa wydawniczego we Lwowie. MCMXXII. 8°, str. II + 894 + 2 nlb.

Książnica Polska T. N. S. W. rozpoczęła wydawnictwo ustaw i rozporządzeń dotyczących organizacji oświaty i szkolnictwa polskiego. Publikacja ta jest nadzwyczajnie potrzebną, gdyż rozporządzenia i ustawy rozsiane są w pojedynczych numerach Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Dzienników Urzędowych innych ministerstw, oraz Monitora Polskiego. Wyszukanie przeto jakiejś ustawy przedstawiało wiele trudności. Obecne wydawnictwo uwolni poszukujących od mozolnego wertowania roczników gazet, dając im gotowy tekst poszukiwanej ustawy. Z drugiej strony książka niniejsza będzie zawsze źródłem dla historyków odradzającego się szkolnictwa polskiego. Z tego też względu umieszczono w tomie obecnym ustawy i rozporządzenia, które straciły już swoją moc obowiązującą, i stanowią tylko ciekawy materjał historyczny.

Układ książki jest rzeczowo-chronologiczny, to znaczy że ustawy ułożone są w pewne grupy wspólne sobie treścią, zaś w obrębie grup zastosowano układ chronologiczny.

Treść książki rozpada się na następujące działy: I. Ustrój władz szkolnych i organizacja szkolnictwa. II. Wychowanie przedszkolne i opieka nad dziećmi i młodzieżą. III. Szkolnictwo powszechne, seminarja i kursy nauczycielskie. IV. Szkolnictwo średnie ogólno kształcące. V. Szkolnictwo zawodowe. A) Szkoły podległe Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. B) Szkoły podległe Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych. C) Szkoły podległe Ministerstwu Kultury i Sztuki. D) Szkoły podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. E) Szkoły podległe Ministerstwu Zdrowia Publicznego. F) Szkoły

podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych. VI. Szkolnictwo wyższe. VII. Szkoły dla głuchoniemych, ociemniałych i t. d. VIII. Szkoły mniejszości narodowych. IX. Szkoły wyznaniowe (niekatolickie). X. Higjena szkolna, wychowanie fizyczne i kultura cielesna. XI. Organizacja nauki. XII. Sprawy osobowe. XIII. Sprawy ogólne. Książkę zamykają: 1. Skorowidz chronologiczny. 2. Skorowidz rzeczowy. 3. Wykaz nazwisk. 4. Wykaz rozporządzeń pominiętych. 5. Omyłki druku. 6. Spis treści.

Tom II tej monumentalnej publikacji obejmujący ustawy i rozporządzenia z roku 1921-go ukaże się niebawem.

Węckowski St. Dr. i Szarota J. La France. Première partie. A l'usage de l'enseignement secondaire. Avec 35 gravures. Edition abrégée. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Wykonano w zakładzie drukarkim „Grafia“ we Lwowie. MCMXXII 8°, str. XI+2 nlb+175+1 nlb.

W „Dziale sprawozdawczym“ wydrukujemy ocenę tego podręcznika pióra prof. Wiktora Fiszera.

GŁOSY PRASY

A. WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE KSIĄŻNICY POLSKIEJ

German: O księżniczce z za morza. Tenże: O kocie królewiczu. Tenże: O Pawełku który się dziwił. Tenże: O dobrej wróżce i polskiem dziecku śmiałem. Tenże: Jak Pan Bóg niemca pokarał. Tenże: O Janku co walczył we Lwowie. Homolacs: Bajka o Kosturku Azie i Burku. Tenże: Kusy. Tenże: Wigilja Wojtusia. Jezierski: Ojczyzna. Tenże: Serce Polski. Kisielewska: Dzieje Polski. Mościcki: Pod znakiem Orła i Pogoni. Ostrowska: Bohaterski Miś. Taż: Książka jutra. Śleczkowska: Z orląt orły. Taż: Wśród dziejowej zawieruchy. Wayda: Pod Krzyżem Południa.

W ciągu miesiąca grudnia z. r. ukazał się w prasie polskiej szereg artykułów o Książnicy Polskiej i jej wydawnictwach gwiazdkowych. Podnoszą one troskliwość i baczność Książnicy by publikacje pod jej firmą wyruszające w świat odpowiadały pod każdym względem swemu celowi, więc aby treść ich była dobrą i odpowiadającą poziomowi umysłowemu czytelników dla których jest przeznaczoną, by pisane były językiem prawdziwie polskim, by wygląd zewnętrzny był bez zarzutu, tak pod względem doboru papieru, jak czcionek oraz ilustracji. W najprzeważniejszej części wypadków cel pozostał osiągnięty, publikacje są bez zarzutu, tylko wyjątkowo wytknięto pewne braki, jak to uczynił n. p. „Robotnik“ w nrze 350 z 22/XII, lub „Kurjer Poranny“ nrze 349 z 22/XII pierwszy zwalczając zbytnie jakoby apoteozowanie generała Hallera w książce Germana „O dobrej wróżce i polskiem dziecku śmiałem“, drugi protestując przeciwko zbyt równomiernemu traktowaniu Piłsudskiego, Hallera i Paderewskiego przez J. Kisielewską w jej „Dziejach Polski“. Sprawozdawca zaznacza wyraźnie że „w tem co pisze o największym z Polaków współczesnych Józefie Piłsudskim — jest zamało uniesienia i entuzjazmu“.

Rejestrując głosy prasy o wydawnictwach gwiazdkowych Książnicy Polskiej T. N. S. W. zaznaczyć musimy że *Express Poranny* w numerze 78 z 17/XI. wyliczając wydawnictwa gwiazdkowe stwierdza że poziom ich jest bardzo wysoki. Będą one, wedle sprawozdawcy naprawdę pięknym upominkiem dla młodzieży, łącząc przyjemne z pożytecznem.

Gazeta Poranna w nrze 344 z 17/XII wyliczając wydawnictwa gwiazdkowe Książnicy i zaopatrując każdą publikację w krótką adnotację poświęca więcej uwagi pracom Bron. Ostrowskiej: Bohaterski Miś i Książka jutra. W nrze 349 z 22/XII. publikuje Marja Sadzewiczowa ośmioszpaltowy feljeton o wydawnictwach gwiazdkowych polskich wogóle. W dziale bajek dla dzieci wyszczególnia przedewszystkiem — zarówno co do treści jak i formy utwory — Germana i Homolacsa. Dopiero po nich omawia wydawnictwa innych firm księgarskich. Cennym nabytkiem w naszej literaturze krajoznawczej nazywa Waydy: Pod Krzyżem Południa. W dziale historycznym przyznaje znowu prym Książnicy Polskiej za Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni i J. Kisielewskiej: Dzieje Polski. Z beletrystyki historycznej wyszczególnia sprawozdawczyni obie prace Śleczkowskiej: Wśród dziejowej zawieruchy i Z orląt orły, umieszczając na dalszym planie utwory Jezierskiego: Serce Polski i Ojczyzna. O Książce Jutra Ostrowskiej pisze, że wytworna ta publikacja, o wyszukanej szacie zewnętrznej, o zawiłej akcji konstrukcyjnej prostego zresztą tematu, jest dla dzieci niezrozumiałą. Z zdaniem recenzentki zupełnie zgadzamy się, prostując jedynie że książka ta przeznaczoną jest nie dla dzieci ale dla starszej młodzieży.

Kurjer Polski daje w nrze 351 z 23/XII. długi artykuł o wydawnictwach gwiazdkowych Książnicy. Najwięcej uwagi poświęcono tam pracy Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni. Wedle autora „kto w podarunku gwiazdkowym nie szuka tylko parogodzinnej rozrywki, bez żywych wzruszeń umysłowych, nie wyrzekając się jednocześnie czynnika zaciekawienia, ten sięgnie po tę książkę skwapliwie“. Zaznacza że książkę wydano starannie i ozdobiono szeregiem ilustracyj. Z innych wydawnictw — mówi sprawozdawca — dwa zupełnie wyjątkowe atuty posiada Książnica Polska w książkach Ostrowskiej: Bohaterskim Misiu i Książce Jutra. Pierwsza z nich stoi na wyżynie artystycznego opracowania tematu perypetyj wojennych w Polce i posiada w osobie pluszowego niedźwiadka wyjątkowo sympatycznego bohatera — druga niezwykle piękną szatą zewnętrzną i poezją tekstu wszczepia miłość dla żywego utworu, serdecznego przyjaciela, jakim jest piękna na wewnątrz i na zewnątrz książka. — O utworach Śleczkowskiej i Jezierskiego mówi, że posiadają wybitne walory wychowawcze i narracyjne. — W książeczkach Germana i Homolacsa podnosi stosunkowo małą cenę, dostępną dla każdego, mimo starannej i mocnej kartonowej okładki, ilustracji, bardzo dobrego papieru i druku.

Kurjer Poranny w nrze 349 z 22/XII omawia tylko parę dzieł publikowanych przez

Książnicę Polską więc „Kusego“ Homolacsa, chwaląc język, ilustracje i treść trochę może za rozwlekłą, „Dzieje Polski“ Kisielewskiej, zarzucając jej jedynie niedocenianie Piłsudskiego, Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni, podające wiele materjału nowego, interesującego, odpowiadającego na wiele naszych znaków zapytania

W *Kurjerze Warszawskim* (nr. 348 z 19 XII) omawia wydawnictwa gwiazdkowe Z. Dębicki. Poświęca równie wiele uwagi wszystkim publikacjom Książnicy, wyróżniając przedewszystkiem rzeczy Br. Ostrowskiej. O Bohaterskim Misiu mówi on, że stanowi jeden z najcenniejszych zabytków naszego piśmiennictwa dla dzieci, w Książce Jutra podnosi stronę typograficzną. Należy ona niewątpliwie do najestyczniejszych druków polskich ostatniej doby.

Robotnik w nrze 350 z 22/XII zajmuje się tylko bajkami Homolacsa i Germana, odkładając na później omówienie wydawnictw dla młodzieży i osób starszych. Chwaląc treść książek, przy zrobieniu paru zastrzeżeń natury politycznej i socjologicznej, gani autor stronę ilustracyjną bajek Książnicy. Niektóre ryciny powinne być wedle tego artykułu „ścigane przez wydział kultury i sztuki“.

Rzeczpospolita w nrze 337 z 20/XII z r. przedrukowuje prawie dosłownie artykuł z nru 9—10-go „Przeglądu wydawnictw Książnicy Polskiej T. N. S. W. i Atlasu“ pod tytułem „Co mamy dać naszym najmilszym na podarunek gwiazdkowy“. Aprobując w zupełności zdanie autora tego artykułu, dodaje od siebie pochlebne uwagi i uzupełnienia.

Wiadomości Krakowskie w nrze 53 z 23/XII wyróżniły z pośród wydawnictw Książnicy Polskiej jedynie powieści Śleczkowskiej i Jezierskiego i Romana Pollaka: Wyprawa skautów śląskich przez Orawę i Tatry na Spisz.

B. CZASOPISMA PEDAGOGICZNE

Bibljografja Pedagogiczna zesz. III-ci zamieszcza poważną i długą ocenę Jakóba — Leonharda: Trzeciej książki do nauczania języka niemieckiego, pióra Dra J. Wowczka. Sprawozdawca wyciąga z rozważań swych następujące konkluzje. Pomijając usterki rzeczowe, językowe i w doborze ustępów, można podręcznik określić jako jeden z lepszych, ustępy treścią przeważnie odpowiednie, dostępne językowo dla młodzieży, objaśnienia gramatyczne i ćwiczenia dobre. Całość zastosowana najlepiej z istniejących i będących w użyciu podręczników (Petelenz, German, Gayczak, Petzold i Lorentz) do programu obecnych szkół średnich, stoi też na wysokości dzisiejszych wymagań dydaktycznych i metodycznych, stawianych przy nauczaniu języków obcych. — Dr. Adam Kłodziński omawia na ośmiu stronach Gebertów: Historję starożytną Cz. I. Znajduje w podręczniku wiele stron dodatnich, pochwały i naśladownictwa godnych, ma też swoje zastrzeżenia, które uwzględnią zapewne autorowie w ewentualnem nowem wydaniu swej książki. Kłodziński podnosi przedewszystkiem, zewnętrzne, czysto wydawnicze wyposażenie książki. Jest to strona podręcznika, która odrazu przed przerzuceniem treści, uprzedza na korzyść tego podręcznika. Szatę zewnętrzną nazywa sprawozdawca „odświętną“, podnosząc przedewszystkiem zaopatrzenie podręcznika w bogate, szczęśliwie dobrane i objaśnione, wytwornie i czysto odbite ryciny. Za dalsze zalety podręcznika uważa Kłodziński wprowadzenie do niego trzech seryj pytań bez odpowiedzi pod nazwą powtórzeń po każdej większej całości wykładu, oraz pytań wstępnych mających przygotować umysł ucznia do przyjęcia treści ustępu po pytaniu następującego. Do cech ujemnych zalicza sprawozdawca obok innych rozbicie podręcznika na dwie książki przez wydanie osobno Wypisów historycznych. — Zygmunt Straszewicz mówi o książce Łomnickiego: Początki geometrji analitycznej, że posiada ona ważne zalety, które stawiają ją wyżej od innych podręczników geometrji analitycznej, przeznaczonych dla szkoły średniej, które ukazały się w języku polskim, a mianowicie odznaczają się poprawnością naukową i ścisłością wykładu. Szata zewnętrzna książki jest znośna, jakkolwiek nie świetna. — Dr. Ludwik Bykowski zajmuje się Zbiorem ćwiczeń zootomicznych Firewiczów. Rozważanie swe kończy: Uważam, że praca omawiana może być z pożytkiem używaną w szkole średniej... dla wielu nauczycieli, zwłaszcza tych którzy sami nie są praktycznymi zootomami, ten właśnie sposób, jako łatwiejszy do przeprowadzenia i mniej forsowny dla kierownika, bardziej będzie odpowiadał. — Krótsze notatki poświęcono następującym publikacjom Książnicy: R. Lord: Polska (sprawozdawca Zygmunt Denter) Pilch: Preparacja do wyboru z dzieł Wergiljusza (sprawozd. St. C.) Seneka: Listy moralne do Lucyljusza (sprawozd. St. C.) Siemieński Józef: Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej (sprawozd. Jan Jukubowski) Polski atlas kongresowy (sprawozd. St. Pawłowski). Z wydawnictw dla młodzieży omówił Dr. Zygmunt Zagórowski Germana: O Janku co walczył we Lwowie, ganiąc futurystyczne ilustracje.

Miesięcznik Pedagogiczny nr. 8—9 r. 1922

pomieszcza ocenę pracy Wilińskiego: Bank i jego organizacja. Sprawozdawca podnosi że autor zadał sobie wiele trudu, by przedstawić czynności bankowe w możliwie jak najprzystępniejszy sposób. Dzieło to, jest cennym podręcznikiem dla dzisiejszego — wskutek stosunków wojennych — mniej fachowo ukwalifikowanego personalu bankowego. — O podręczniku Miskego: Plastyczne uzmysławianie przedmiotów powiedziano: Przybyła pożyteczna książka dla uczących rysunku w szkołach średnich pisana gładko i bogato ilustrowana. Wytknąwszy pewne wady kończy recenzent: Naogół biorąc, nie dał autor niczego nowego, ale, opanowując swój przedmiot, dołożył cegiełkę do budowy naszej metody, za co mu się słusznie należy uznanie. Nr. 10-ty przynosi długi artykuł p. t. Uwagi o książce L. Zarzeckiego: Wstęp do pedagogiki. Autor (H. Ż.) pisze: Z różnych względów najnowsza ta publikacja pedagogiczna zasługuje na wyróżnienie. Tytuł jej może łatwo zmylić, zdaje się bowiem zapowiadać elementarne wiadomości, obojętne dla średniego pedagoga. Tymczasem nie jest to zbiór elementarnych wiadomości, ale szeroko i głęboko pomyślany wstęp do pedagogiki, pojętej jako ważne i trudne zagadnienie badawczej myśli ludzkiej. Jak zaznacza autor w przedmowie, książka ma na celu wprowadzić w obręb umiejętności pedagogicznej, uwydatnić jej ważność, oswoić z jej zagadnieniami i metodami. Nr. 11-ty pisma przynosi nam recenzje 4 publikacji Książnicy Polskiej. O Domaniewskiego: Pogadankach przyrodniczych dla klasy drugiej i trzeciej powiedziano, że są bardzo polecania godne, jako podręcznik dla szkół powszechnych, wydziałowych, zarówno dla ucznia jak i nauczyciela. — Notatkę o „Roczniku Polskim“ Weinfelda zakończono gorącem podziękowaniem i słowami uznania za tak potrzebną i pożyteczną książkę. O Gruszeckiej-Nitschowej: Podręczniku do nauki o Polsce wyrażono przekonanie, że ze wszystkich podręczników jakie w tej dziedzinie się pojawiły, ten odpowiadałby szkole najlepiej. — Czwartą omawianą książką jest Buzka: Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu. — W numerze 12-ym miesięcznika oceniono Zagajewskiego: Podręcznik języka niemieckiego, stwierdzając, że książka ta oznacza pewien postęp, gdyż autor, posługując się metodą swych poprzedników, ustrzegł się niedostatków i luk podręcznika istniejącego. Nowy układ przynosi korzyści nauczycielowi, który nie musi tracić wiele czasu na wypisywanie na tablicy nowych słówek, lecz może go użyć na ich utrwalenie drogą konwersacji. Korzysta również uczeń, nie potrzebując szukać nieznanych słówek w słowniku, ułożonym alfabetycznie. Również dodatnią stroną podręcznika jest troska o fonetyczną poprawę i akcent, uwydatniony tłustym drukiem. — Michalskiego: Przyroda martwa Cz. I, z. 1, to według sprawozdawcy owoc żmudnej pracy, który przyniesie wiele korzyści szkole średniej i seminarjum nauczycielskiemu. Wyrażono życzenie by jak najprędzej wyszły dalsze zeszyty tego pożytecznego dziełka. — Główną zaletą „Dziejów powszechnych“ Cz. I, Gebertów jest wedle recenzenta fakt, że podano w niej rzeczy istotnie ważne i że uwzględniono szeroko ustrój społeczny i polityczny oraz kulturę danego narodu.

Muzeum zesz. 3-ci r. 1922 publikuje szereg poważnych sprawozdań i recenzji. Wincenty Kosiński omawia Szczepańskiego: Wypisy łacińskie. Wyraża nadzieję, że wydanie to, bardzo od dawna upragnione, dające uczniowi pewne urozmaicenie w miejsce dawnej dość czasami monotonnej lektury, powinno doznać serdecznego przyjęcia w gimnazjum. — Tenże sprawozdawca chwaląc użyteczność Pilcha: Preparacji do wyboru z dzieł Wergiljusza, zarzuca jej że daje za wiele zwrotów, nie podając wprzód znaczenia pierwotnego wyrazu. — Artur Rappaport drukuje przydługą recenzję Gebertów Historji starożytnej Cz. II (Rzym). Sprawozdawca wyraża się o książce z najwyższem, czasami za wysokiem uniesieniem, uważa ją za wprost epokowe zjawisko w podręcznikarstwie polskiem. — B. Sławomirski zajmując się Pawłowskiego Geografją dla klas wyższych tom I, mówi: Podziwiać należy zdolność i pracę autora, że rozległy i różnorodny materjał geograficzny potrafił ująć krótko i zamknąć w ramach tak szczupłych (172 str.). Umiejętne, krytyczne i ostrożnie czerpane wiadomości z podręcznika Pawłowskiego, przyniesie na pewno — wedle Sławomirskiego — niepośledne korzyści dla rozwoju i wykształcenia umysłowego młodzieży. W każdym razie wprowadzenie podręcznika tego do nauki szkolnej będzie miało ten niewątpliwy skutek, że podważy i rozprószy wszystkie te niewłaściwe i przestarzałe zapatrywania geograficzne, jakie do dnia dzisiejszego panują jeszcze u nas wszechwładnie, a przypominają mocno czasy króla Ćwieczka. — Ludwik Bykowski poświęca krótsze notatki „Zoologji“ Domaniewskiego, oraz Waydy: Pod Krzyżem Południa, zaś Stefan Kéler omawiając Kozikowskiego: Smoliki i korniki konstatuje, że ze względu na sposób opracowania i ułożenia materjału podręcznik ten staje się nietylko nieodzownym poradnikiem dla leśnika, lecz także pierwszą ostoją dla początkującego entomologa, pragnącego tą grupą owadów bliżej się zająć. — W dłuższem sprawozdaniu omówiono najnowsze mapy i atlasy wydane

przez spółkę kartograficzną „Atlas“. Skonstatowawszy dokładność, potrzebę i aktualność wydawnictw „Atlasu“ zakończono przegląd następująco: Klasyfikacja wydawnictw „Atlasu“ według czasu wydania pozwala twierdzić, że poczyniono poważne kroki najprzód tak w ujednostajnieniu map, jak poprawności i dokładnej korekcie, w samych drukach zaś „Atlasu“ w czystości rysunku, druku i barw.

Nauczyciel Polski ogranicza się do rejestrowania ukazujących się nowości księgarskich. Więc w nrze 11-ym donosi o ukazaniu się dzieła Pajzderskiego: Poznań, w nrze 12—13 poleca Śleczkowskiej: Wśród dziejowej zawieruchy oraz Hoene-Wrońskiego: Filozofję pedagogji. Nr. 14 rejestruje: Miskego: Plastyczne uzmysławianie przedmiotów, Wilińskiego: Bank i jego organizacja, Ostrowskiej: Książka jutra. W nrze 16-ym mamy wzmiankę o „Pogadankach przyrodniczych“ Domaniewskiego.

Ognisko nauczycielskie r. 1922 nr. 9 przynosi dłuższą ocenę Seneki: Listów moralnych do Lucyljusza, oraz rejestruje dwadzieścia kilka tomów wydawnictw Książnicy Polskiej.

Oświata Pozaszkolna w nrze 5 i 6 z r. 1922 pomieszcza dłuższe recenzje następujących komisów Książnicy Polskiej: Dargielowa i Radwanowa: Pierwsza książka po elementarzu dla dorosłych, Korniłowiczów: W sprawie ognisk oświatowo-kulturalnych, Koliskowej i Szymanowskiej: Życie na kursach dla dorosłych i Borowieckiej: Zbiór zadań arytmetycznych dla dorosłych Cz. I.

Praca Szkolna r. 1922 nr. 8 publikuje recenzję „Elementarza rachunkowego“ T. Sierzputowskiego pióra Teresy Kostrzewskiej. Sprawozdawczyni konstatuje, że książka ta jest ogromną pomocą nauczycielowi, choćby w nauczaniu dwoch pierwszych działań. Nie ulega wątpliwości, że przy umiejętnem korzystaniu z Elementarza rezultaty z nauki rachunków będą znaczne; ułatwi on tak dalece naukę, że nauczanie w 1-ym oddziele mnożenia i dzielenia bez podręcznika, nie będzie przedstawiało nauczycielowi (ce) żadnych trudności. — Nr. 9 drukuje ocenę „Wigilji Wojtusia“ Homolacsa. Wedle niej książeczka ta winna stać się lekturą celową dla wiejskich wiarusów, którzy świadomie czy nieświadomie dają odczuć swą przewagę ludzkiej siły mieszkańcom boru i pola.

Przegląd Pedagogiczny r. 1922 zesz. 3-ci zamieszcza ocenę Miskego: Plastycznego uzmysławiania przedmiotów. Recenzent (r.) pisze o niej: Rzadko którą książkę dydaktyczną bierze się do ręki z taką przyjemnością, jak dziełko p. Miskego. Żywa, barwna, dotykająca istotnie zasadniczych zagadnień nauczania, napisana z talentem, zamiłowaniem i znajomością rzeczy, obchodzić może nietylko nauczyciela rysunku, nawet w tak słusznem i szerokiem pojmowania jego roli jak u autora, lecz każdego pedagoga. — O podręczniku Stanowskiej: L'ami de la France mówi H. Nieniewska: Wśród nielicznych podręczników do nauczania języka francuskiego w klasach wyższych wyróżnić się musi doskonale zredagowana książka Stanowskiej. Podobne podręczniki umożliwiają nauczycielowi zerwanie z tradycją „umoralniających“, a często bezmyślnych anegdotek i postawienie nauczania języka obcego na racjonalnym gruncie. Z komisów Książnicy omówiono dokładnie J. Joteyko: Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego.

Przyjaciel Szkoły r. 1922 nr. 17 zamieszcza streszczenie Platona: Fajdrosa w przekładzie Witwickiego. Sprawozdawca (Świt) mówi: Fajdrosa polecamy gorąco nauczycielom. Jest on jakby lekcją wzorową, przepowiadaną w sposób istnie sokratesowski, uczy na żywym przykładzie metodyki, logiki i psychologji. — Piękna szata zewnętrzna wskazuje na to, że jest to książka niepoślednia. Papier dobry, druk czysty i gustowny, ryciny odpowiadające treści. — W nrze 18-ym podano spis treści zeszytu 2 „Muzeum“. W nrze 21 zamieścił Antoni Mohr obszerne streszczenie „Preparand nauczycielskich“ (komis Książnicy Polskiej).

W *Ruchu Pedagogicznym* (r. 1922 nr. 3—4) omawia Stefanja Tatarówna szereg książeczek dla młodzieży. Z wydawnictw Książnicy Polskiej znajdujemy tam Homolacsa: Bajkę o Kosturku Azie i Burku i Wigilję Wojtusia, oraz Germana: O dobrej wróżce i polskiem dziecku śmiałem. Z wszystkich wogóle omawianych książek wyróżnia Tatarówna przedewszystkiem prace Homolacsa, gdyż jest w nich to, co nie tylko dzieci, ale i dorosłego człowieka zwykle najwięcej interesuje t. j. żywa akcja.

Szkoła r. 1922 zesz. III—VI, przynosi bardzo długi referat Władysława Bojarskiego p. t. Z literatury pedagogicznej, w którym autor zapoznaje ogół z „Komisją do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce“ i jej publikacjami: Wierzbowskiego: Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów „Komisji edukacji narodowej 1773—1794“, Danysza: Studja z dziejów wychowania w Polsce i Łempickiego: Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa. Wszystkie trzy wymienione dzieła pierwszorzędnej naukowej wartości znajdują się na składzie głównym w Książnicy Polskiej T. N. S. W.

Szkoła Powszechna r. 1922 zesz. III-ci

pomieszcza Danysza recenzję dzieła Wierzbowskiego: Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów „Komisji Edukacji Narodowej“ (komis) — Ziembiński omawia Preparandy nauczycielskie (komis) — W dziale bibljografji zarejestrowano szereg wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej, między innemi: Zarzeckiego: Wstęp do pedagogiki, Domaniewskiego: Podręczniki przyrodnicze, Miskego: Plastyczne uzmysławianie przedmiotów i t. d.

Wychowanie Fizyczne r. 1922 zesz. 7—9 pomieszcza recenzję pracy Piaseckiego: Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży, pióra Z. Wyrobka. Powiedziano tam, że książka ta ma tak niezaprzeczoną i niepospolitą wartość, że niepodobna ocenić jej w krótkiem sprawozdaniu z ruchu wydawniczego. Najlepsza ocena jej wartości to trzecie już wydanie w ciągu lat pięciu. Wielką zasługą autora, co już niejednokrotnie podkreślono, jest fakt, że odstąpił on od powszechnej modły zestawienia szeregu zabaw bez względu na ich pochodzenie, a sięgnął do tradycji rodzimej i z tego mało czerpanego skarbu wydobył ogromny zasób gier swojskich, wykazując tem samem, że nie potrzebujemy ich szukać u obcych.

C. INNE CZASOPISMA

Dziennik Cieszyński nr. 279 z 10/XII donosi o ukazaniu się podwójnego numeru (7—9) miesięcznika „Wychowanie Fizyczne“, oraz podaje treść zeszytu. Pismo to znajduje się na składzie głównym w Książnicy Polskiej T. N. S. W.

Gazeta Cukrownicza w nrze 44—45 z listopada ub. r. wita ukazanie się czasopisma „Przyroda i Technika“ i podaje treść pierwszego zeszytu. W nrze 46—47 rejestruje Fabiańczyka: Korespondencję handlową i prace kantorowe.

Gazeta Kujawska w nrze 259 z 17/XI 1922 żywo interesuje się miesięcznikiem „Przyroda i Technika“, streszcza słowo wstępne i rejestruje treść pierwszego zeszytu.

Gazeta Poranna w numerze 267 z 1/X, w nr. 270 z 4/X i w nr. 314 z 17/XI donosi o ukazaniu się licznych nowych wydawnictw Książnicy Polskiej, jako to: Domaniewskiego: Pogadanki przyrodnicze, Adamczewskiego: Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej, Szaroty: Deuxième livre de français, Buzka: Ordynacja wyborcza, Gruszeckiej-Nitschowej: Podręcznik do nauki o Polsce, Zagajewskiego: Podręcznik języka niemieckiego, Weinfelda: Rocznik Polski, Gebertów: Dzieje powszechne, Gadowskiego: Mała biblijka, Mihułowicza: Podręcznik arytmetyki i algebry.

Gazeta Robotnicza (Katowice) w nrze 254 z 8/XI 1922 donosząc o ukazaniu się pisma „Przyroda i Technika“, poleca je gorąco uwadze czytelników i podaje treść początkowego zeszytu.

Gazeta Warszawska nr. 275 z 9/X 1922, donosząc o ukazaniu się „Rocznika polskiego“ opracowanego przez Ignacego Weinfelda mówi: Jest to książka złożona tylko ze 140 stron, na których jednak znaleźć można wszystko, co potrzeba wiedzieć o stosunkach w Polsce, a co da się ująć w cyfry. Ileż to lat marzyło się o podobnej statystyce życia polskiego. Trudno pomyśleć, czy znajdzie się człowiek tak mało ciekawy swojej Polski, któryby nie schwytał tej książki i nie przestudjował. Ten sam numer rejestruje nowe prace Stanowskiej: L'ami de la France, Kwiatkowskiego: La France et les Français, Zagajewskiego: Podręcznik języka niemieckiego i Buzka: Ordynacja wyborcza do sejmu i senatu. Tę ostatnią książkę omawia bardzo obszernie dr. Tadeusz Gluziński w nrze 284 z 18/X 1922. Podnosi wszystkie zalety tej publikacji więc zupełną bezstronność, zestawienie z systemami państw innych, dokładność w szczegółach nawet drugorzędnych, jasność ujęcia tematu, co w danej publikacji jest rzeczą szczególnie ważną, ze względu na zawiły system wyborczy. W nrach 292 z 26/X, 293 z 27/X i 331 z 4/XII poleca uwadze czytelników długi szereg najnowszych wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej T. N. S. W.

Głos Lubelski r. 1922 w nrze 323 z 14/XI donosi o ukazaniu się „Preparand Nauczycielskich.

Głos Pinczowski r. 1922 nr. 21 poświęca uwagę „Nauce o Polsce“ Gruszeckiej-Nitschowej, „wydanej przez Książnicę Polską, która dziś bezsprzecznie wybija się na pierwsze miejsce z pośród firm wydawniczych polskich, zwłaszcza gdy chodzi o produkcję książek dla użytku szkół“. O samej książce między innemi mówi, że byłoby nadzwyczaj pożądanem, aby książka ta znalazła się nietylko w rękach nauczycieli i uczniów, ale wszystkich obywateli, którzy nietylko Polskę kochają, ale pragną ją znać.

Głos Wołyński r. 1922 nr. 47 z 3/XII rejestruje rozprawkę Piotrowskiego: O potrzebie natychmiastowego zaprowadzenia w Polsce waluty opartej na złocie.

Le Journal de Pologne r. 1922 nr. 284 z 20/XII zamieszcza bardzo obszerny artykuł

Stanisława du Moriez o mesjanizmie, w szczególności o Hoene-Wrońskim i jego dziełach, wydanych w ostatnich czasach w przekładzie polskim przez Książnicę Polską.

Kurjer Informacyjny r. 1922 nr. 219 z 22 XII zawiadamia o ukazaniu się publikacji „O uczniu-żołnierzu“ w opracowaniu K. Konarskiego, poświęconej udziałowi uczniów-żołnierzy w walkach 1920 r. Wydawcą tej książki jest Ministerstwo W. R. i O. P. a skład główny znajduje się w Książnicy Polskiej.

Kurjer Lwowski r. 1922 nr. 217 z 23/IX mówi o mapie okręgów wyborczych wydanej przez „Atlas“. Stwierdzono tam, że dzięki przejrzystości i ekonomji znakowań, mapka ta jest znakomitem vademecum do śledzenia przebiegu zmagań wyborczych. W nrze 230 z 8/X mówi K. Tyszkowski o Gruszeckiej-Nitschowej: Podręczniku do nauki o Polsce. Niektóre ustępy uważa za wprost znakomite n. p. o polityce rolnej lub kulturze warstw społecznych. W nrze 242 z 22/X zajmuje się J. S. Petry książką Czapczyńskiego: Ćwiczenia w mówieniu (komis Książnicy) niezwykle ciekawym przyczynkiem do metody uczenia języka polskiego w naszych szkołach średnich. Nr. 282 z 14 XII publikuje recenzję „Geografji Polski“ Sosnowskiego, zaznaczając że obok podręcznika Pawłowskiego jest to niezaprzeczenie drugi najlepszy podręcznik średnich rozmiarów, nadający się do celów szkolnych.

Kurjer Płocki r. 1922 nr. 264 z 21/XI donosi o założeniu pisma „Przyroda i Technika“, a omówiwszy program nowego wydawnictwa, podaje treść pierwszego zeszytu. Nr. 290 z 22/XII mówi o studjum Piotrowskiego: O potrzebie natychmiastowego wprowadzenia w Polsce waluty opartej na złocie, że wnosi ono do szeregu projektów sanacji waluty wkład nader ważny, godny zastanowienia się nad nim wszystkich, kogo te sprawy interesują.

Kurjer Polski przeważnie ogranicza się do suchego rejestrowania wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej. Robi to w nrach 278 z 11/X, 295 z 28/X, 298 z 31/X, 305 z 7/XI, 314 z 16/XI, 317 z 19/XI, 327 z 29/XI, 331 z 3/XII. Obszerniej zajmuje się w nrze 320 z 22/XI monografją o Rzewuskim Szweykowskiego. Szerokie tło porównawcze i historyczne, ścisłość badań tekstu łączy się w tej monografji z doskonałą analizą estetyczną, która wprowadza czytelnika w głąb utworu, zawraca ku bezpośredniości pogłębianego odczuwania i wyprowadza wnioski i uogólnienia o naukowej doniosłości. Preparandy nauczycielskie omówiono w nrze 342 z 14/XII, a nr. 344 z 16/XII przyniósł piękny artykuł Marcelego Poznańskiego p. t. Książka wytworna, poświęcony najpiękniejszym wydawnictwom polskim doby obecnej. Z wydawnictw Książnicy omówiono tam „Książkę jutra“ Ostrowskiej. Zwrócono tam — jak z charakteru artykułu wynika — uwagę na stronę zewnętrzną tej publikacji. „Książka jutra“ — mówi Poznański — to rozkoszna, biała róża kultury drukarskiej i po „Philobiblonie“ druga, dumna i wybitna oznaka odrodzenia wytwornej książki polskiej. Leitmotivem książki Br. Ostrowskiej jest wykazanie i wyniesienie szlachectwa pracy, tego „twórczego szlachectwa odrodzonej Polski“.

Kurjer Poniedziałkowy r. 1922 nr. 44 z 6/XI omawia Buzka: Ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu. Książka ta daje tak obfity materjał porównawczy (wybory i stronnictwa w innych państwach), że powinien z nią zaznajomić się bliżej każdy, kto interesuje się życiem politycznem.

Kurjer Poznański przynosi w nrze 248 z 28/X długi, bo sześcioszpaltowy feljeton Jana Parandowskiego p. t. Człowiek który szuka siebie, wywołany „Gorgjaszem“ Platona. Sprawozdawca twierdzi, że „dopiero dzięki Witwickiemu Platon przywędrował do Polski i widząc, że oto już szóste jego dzieło u nas wychodzi, możemy mieć nadzieję, iż zamieszka u nas na stałe“. Z łatwością można sobie odtworzyć wrażenie, jakie sprawia ten pisarz w wytwornej szacie dobrej i jędrnej polszczyzny na umysły tych wszystkich, którzy go po raz pierwszy biorą do ręki. W nrze 295 z 24/XII zamieszcza Tadeusz Grabowski długi i rzeczowy artykuł „Z najnowszych badań nad historją literatury polskiej“. Omawia w niem autor obok dzieł innych pracę Szwejkowskiego: Powieści historyczne Henryka Rzewuskiego.

Kurjer Warszawski r. 1922 nr. 255 z 17/IX pisze: Ruchliwa i pełna wydawniczej inicjatywy „Książnica Polska“ zasypuje poprostu rynek coraz nowemi wydawnictwami i to z najrozmaitszych dziedzin. Ale przeważają książki szkolne z pośród których ukazały się świeżo: Zarzecki: Wstęp do pedagogiki, Szczepański: Wypisy łacińskie. Z działów innych wymieniono Ostrowskiej: Bohaterskiego Misia. Z komisów wyszczególniono: Fabiańczyka: Korespondencję handlową, Longchampsa: Wstęp do nauki prawa cywilnego, Carringtona: Pomocnicy człowieka, Solousa: Przymierze Tomcia ze zwierzętami i Kennistona. Opiekun bezbronnych. Nr. 274 z 6/X omawia króciutko Rocznik Polski w opracowaniu Weinfelda. Nr. 281 z 13/X wymienia Gruszeckiej-Nitschowej: Podręcznik do nauki o Polsce, Rocznik Polski, Buzka: Ordynację wyborczą do sejmu i senatu i Stanowskiej: L'ami de

la France, z komisów Brzezińskiego: Początki poprawnego pisania i Wiadomości aktuarjalne. — Z. Dębicki omawia w nrze 290 z 22/X 1922 r. „Podręcznik do nauki o Polsce“ Gruszeckiej-Nitschowej. Wybitny krytyk i literat pisze o tym podręczniku: Opracowany bardzo sumiennie, zawiera on akurat tyle, ile zawierać powinien. Jest logiczny w układzie, jasny w wykładzie. Nie mówi o rzeczach niepotrzebnych, a nie pomija żadnej z rzeczy koniecznych. Jest popularny, a jednocześnie utrzymany na poziomie naukowego oświetlenia poszczególnych zagadnień. Można go z przyjemnością czytać i można się niejednej pożytecznej rzeczy z niego nauczyć. Jako „podręcznik“ spełni więc ta książka swoje zadanie znakomicie. — W nrze 308 z 9/XI po krótkim wstępie omawiającym dodatnią działalność Książnicy polecono czytelnikom: Falskiego: Elementarz powiastkowy, Stanowskiej: L'ami de la France, Zagajewskiego: Podręcznik języka niemieckiego, Romera i Polaczkówney: Pogadanki krajoznawcze, Kalicuna: Podręcznik geometrji i Michalskiego: Przyroda martwa cz. I. W nrze 311 z 12/XI poświęca Z. Dębicki długi fejleton pracy Szweykowskiego: Powieści historyczne Henryka Rzewuskiego, (komis Książnicy). Jako pierwsza praca młodego historyka literatury studjum to zasługuje na bliższą uwagę. Zapowiada ono pisarza o dużej kulturze. Szerokie horyzonty myślowe jednoczą się tu z sumiennością badacza, który potrafi wolno, krok za krokiem zbliżać się do celu, nie szczędząc trudu na zgromadzenie wszystkiego, co w pracy może mu być przydatne. Nr. 319 z 30 XI przynosi krótkie omówienie „Ustaw i rozporządzeń dotyczących organizacji szkolnictwa i oświaty w Rzpltej Polskiej“. Jako jedną z wielkich zalet wymieniono skorowidze, chronologiczny, rzeczowy (alfabetyczny) wykaz nazwisk i skorowidz rozporządzeń pominiętych (mniej ważnych). Nr. 325 z 26 XI rejestruje Kwiatkowskiego: La France et les Français. — Przyrodą i Techniką zajęło się życzliwie się w nrze 326 z 27/XI. W nrze 327 z 28/XI przypomniano czytelnikom książki wymienione w nrze 308, dodając uwagi krótkie o Buzka: Głównych zasadach politycznych ordynacji wyborczej do sejmu i senatu i Weinfelda: Roczniku polskim. — Preparandy nauczycielskie omówiono w nrze 35) z 21/XII.

Kwartalnik Filozoficzny r. 1922 poleca czytelnikom Hoene-Wrońskiego: Filozofję pedagogji.

Mechanik nr. 12 z grudnia 1922 poświęca dłuższą notatkę czasopismu „Przyroda i Technika“, życząc pismu dalszego szczęśliwego rozwoju.

Młody R botnik nr. 7 z r. 1922 rejestruje szereg wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej, więc znajdujemy tu podręczniki Szaroty, Szczepańskiego, Domaniewskiego, Stanowskiej, Cybulskiego, Falskiego, Kalicuna i innych.

Myśl Narodowa w nrze 31 z 16/IX poleca czytelnikom Szczepańskiego: Wypisy łacińskie, Zarzeckiego: Wstęp do pedagogiki, Ostrowskiej: Bohaterskiego Misia, Gadowskiego: Katechizm, Firewiczów: Zbiór ćwiczeń zootomicznych i długi szereg dzieł komisowych.

Myśl Niepodległa przeważnie ogranicza się do podawania tytułów dzieł nadesłanych. Czyni to w nrach 625 z 7/X, 626 z 14/X, 629 z 4/XI, 635 z 16/XII. Jedną tylko książkę wyróżniono, poświęcając jej czterostronnicowy artykuł p. t. „Rozbiór literacki w szkole średniej“. To dzieło, to Adamczewskiego: Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej.

Nasz Kurjer r. 1922 nr. 271 z 9/X zamieszcza artykuł p. t. Antysemityzm w podręczniku szkolnym, omawiający z pewnego specjalnego punktu widzenia pracę Gruszeckiej-Nitschowej: Podręcznik do nauki o Polsce. Gdyby nie brak miejsca nie wahalibyśmy się przytoczyć ów artykuł in extenso, ale ograniczeni miejscem przytaczamy tylko najcharakterystyczniejsze miejsca: Wszyscy są zdania, że szkoła powinna stać poza walkami politycznemi. A jednak, odnośnie do kwestji żydowskiej, maksyma ta częstokroć nie bywa przestrzegana. Podręczniki szkolne, zapomocą których krzewi się nienawiść do współobywateli żydów były już nieraz u nas przedmiotem interpelacji sejmowej ze strony posłów żydowskich. Obecnie chcemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden taki podręcznik z tendencją antysemicką. Jest nim „Podręcznik do nauki o Polsce“ napisany przez p. Gruszecką-Nitschową. Podręcznik ten — jak widać z przedmowy — został napisany według planu przedstawionego przez autorkę na zjeździe nauczycieli seminarjów nauczycielskich w Wejherowie, w lipcu 1920 r. a wydany został przez „Książnicę Polską T. N. S. W.“ Co najważniejsze w licznych szkołach zaleca się uczniom klas starszych czerpanie z niego wiedzy o kraju. — Po wymienieniu szeregu jakoby antysemickich wystąpień autorki, kończy autor (M. F.) swe uwagi następująco: Nie będziemy oczywiście polemizowali z wypowiadanemi przez autorkę nonsensami. Jej elukubracja o żydach jest stekiem kalumnji żydożerczych w najwulgarniejszym stylu. Dodać należy. że na tym samym poziomie „prawdy“ stoją informacje autorki o innych

mniejszościach, jak np. o niemcach i rusinach. Gdyby paszkwilantka szerzyła swe szowinistyczne idee na własne ryzyko i rachunek, nicby nas to nie obchodziło. Ale p. Gruszecka-Nitschowa pragnie wsączać truciznę i nienawiść plemienną przez szkołę. Tego jej czynić nie wolno. W wolnej Rzeczypospolitej nie powinno być miejsca na podręczniki w rodzaju osławionych dzieł Iłowajskich i Lebiediewów. Zwracamy uwagę Ministerstwa Oświaty, ażeby uwolnić szkołę polską od tej trucicielskiej roboty.

Papier i Galanterja r. 1922 nr. 19 poświęca notatkę „Mapie okręgów wyborczych do sejmu" wydanej przez firmę „Atlas", a w nrze 22 czyni wzmiankę o podjęciu wydawnictwa „Przyroda i Technika".

Polak (Katowice) Nr. 217 z 12/XI zamieszcza obszerną notatkę o miesięczniku „Przyroda i Technika".

Polska Zbrojna r. 1922 nr. 258 z 22/IX omawia dzieło Wilińskiego: Bank i jego organizacja, kończąc swe wywody następującem poleceniem: Książkę tę polecamy, zwłaszcza kolegom zdemobilizowanym, którzy uczęszczali na kursa zbiorowe, jak również oficerom gospodarczym oraz z wyższej szkoły intendantury. O Longchampsa: Wstępie do nauki prawa cywilnego powiedziano, że odda on olbrzymie usługi uczącej się młodzieży. — Nr. 264 z 28/IX uwiadamia o ukazaniu się dzieła L. Miskego: Plastyczne uzmysławianie przedmiotów, mówiąc o niej, że może służyć za wzór tego rodzaju podręczników i odda nieocenione usługi nauczycielom szkół początkowych i średnich w nauce rysunków. Pożądanem byłoby wprowadzenie tej książki do użytku w naszych szkołach kadeckich i podoficerskich. — Nr. 274 z 8/X recenzuje Gruszeckiej-Nitschowej: Podręcznik do nauki o Polsce i Weinfelda: Rocznik Polski. W nrze 276 z 10/X zarejestrowano Buzka: Ordynację wyborczą do sejmu i senatu, w nrze 310 Romera i Polaczkównej: Pogadanki krajoznawcze. — Nr. 346 z 20/XII donosi o ukazaniu się Mihułowicza: Podręcznika arytmetyki i algebry, Gadowskiego: Małej biblijki i Gebertów: Dziejów powszechnych Cz. I. Piękny artykulik o publikacji „O uczniu żołnierzu" zamieszczono w nrze 348 z 22 XII.

Poradnik Spółdzielni Kredytowych nr. 1. z 1/XI 1922 wyraża prawdziwą radość z powodu publikacji Wilińskiego: Bank i jego organizacja, niezbędnej dla powstającego dopiero i organizującego się ruchu bankowego polskiego.

Postęp r. 1922 nr. 276 z 3 XII rejestruje uwagi, Piotrowskiego: O potrzebie natychmiastowego wprowadzenia w Polsce waluty opartej na złocie.

Praca r. 1922 nr. 30 z 23 XI omawia zeszyt pierwszy czasopisma „Przyroda i technika".

Przegląd Prawa i Administracji r. 1922 zesz. 7—9 str. 286/7, zamieszcza recenzję Longchampsa: Wstępu do nauki prawa cywilnego, pióra prof. E. Tilla. Dziełem ten zasłużył się autor — wedle Tilla — wielce młodzieży akademickiej wszystkich trzech b. zaborów, przygotowując ją do należytego zrozumienia szczegółowych postanowień kodeksów cywilnych i ułatwiając wielce pamięciowe ich objęcie.

Przegląd Warszawski r. 1922 zesz. 14 z listopada, podnosi wielkie zalety dzieła Piaseckiego: Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży.

Przegląd Wieczorny zamieszcza w nrze 220 z 30/IX, obszerny fejleton Hanny Zahorskiej wywołany „Książką jutra" Ostrowskiej.

Robotnik r. 1922 nr. 259 z 22/IX poleca czytelnikom Weinfelda: Rocznik Polski. — Nr. 290 z 23/X wymienia z wydawnictw i komisów Książnicy Michalskiego: Przyrodę martwą, Kalicuna: Podręcznik geometrji, Cybulskiego: Podręcznik do nauki języka łacińskiego, Koliskównej i Weychert-Szymanowskiej: Życie na kursach dla dorosłych, Czerwińskiej i Weychert-Szymanowskiej: Zbliska i zdaleka. — Nr. 293 z 26 X rejestruje Falskiego: Elementarz powiastkowy i Pogadanki krajoznawcze Romera i Polaczkównej. — W nrze 321 z 3/XI omawia obszerniej Szweykowskiego: Powieści historyczne H. Rzewuskiego. Stwierdza, że obszerną erudycję, konieczną dla opracowania tematu, wspiera język łatwy, rzeczowy, swobodny, skutkiem czego studjum naukowe staje się dostępne dla najszerszych kół czytelników, a tem samem może wpłynąć na pogłębienie smaku estetycznego w Polsce. — Nr. 373 z 5/XII poświęca dłuższy fejleton „Preparandom Nauczycielskim".

Rolnik r. 1922 w nrach 38 z 12/XI i 43 z 17/XII omawia pierwszy i drugi zeszyt „Przyrody i Techniki".

Ruch Filozoficzny r. 1922 nr 4—5 z października rejestruje z wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej: Hoene-Wrońskiego: Filozofję pedagogji, Miskego: Plastyczne uzmysławianie przedmiotów, Bykowskiego: Zasady pedagogiki doświadczalnej, Librachowej: Rozumowanie dzieci i Tynca: Naukę moralną w szkołach Komisji Edukacji Narodowej.

Ruch Prawniczy i Ekonomiczny r. 1922

zesz. 4 pomieszcza recenzję Longchampsa: Wstępu do nauki prawa cywilnego. Sprawozdawca prof. A. Ohanowicz mówi: Naogół można książkę zalecić najgoręcej zarówno uczącej się młodzieży, jako nieodzowny wstęp do nauki prawa prywatnego, jak niemniej dojrzałym prawnikom jako doskonałe porównawcze studjum ogólnych pojęć ustawodawstw cywilnych w Polsce obowiązujących. — Wtymże zeszycie publikuje prof. Jan Rutkowski pięciostronicowy referat o Rafacza: Ustroju wsi samorządnej.

Rzeczpospolita r. 1922 nr. 279 z 13/X zamieszcza artykuł M. Grzegorczyka p. t: Co mówią cyfry? omawiający „Rocznik polski“ Weinfelda. — W nrze 280 z 14/X Z. Stankiewicz recenzuje pracę Zarzeckiego: Wstęp do pedagogiki, podnosząc wielkie jej zalety. — J. Parandowski umieszcza w nrze 283 z 17/X i 284 z 18 X fejleton p. t. Dusza ze złota i kamień pobierczy. — Bogactwa Gorgiasza, omawiający Platona Gorgiasza. Jest to przedruk fejletonu umieszczonego w numerze 248 Kurjera Poznańskiego, o którym to fejletonie już wyżej wspominaliśmy. — W nrze 285 z 19 października umieszczono pochwalną notatkę o „Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu“ J. Buzka. — W nrze 286 z 20 X ponownie polecono czytelnikom Weinfelda: Rocznik Polski. — Prof. I. Chrzanowski pisze w nrze 301 z 4/XI o Adamczewskiego: Zbiorze zadań i pytań z literatury polskiej i Gruszeckiej-Nitschowej: Podręczniku do nauki o Polsce. O pierwszym wyraża się: Książka ta może i powinna oddać w nauczaniu szkolnem historji literatury polskiej wręcz nieocenione usługi uczniom zarówno jak i uczącym. O drugiej książce mówi, że jest naprawdę wyjątkową ponieważ tętni życiem myślącego, czującego, jednem słowem żywego człowieka: a to właśnie trafia się podręcznikom wyjątkowo; nawet „dobre“ podręczniki są pospolicie suche i dlatego... nudne. — W nrze 320 z 23/XI pisze Józef Jankowski: Niespożytą zasługą Książnicy Polskiej jest podjęcie z ramienia Instytutu Mesjanicznego w Warszawie wydawnictwa dzieł Wrońskiego. A jest to snać i potrzebą społeczną, gdyż wydany przed rokiem „Prodrom Mesjanizmu“ Wrońskiego jest już dziś rzadkością bibljograficzną i domaga się nowego wydania. — W nrze 352 z 8/XII zamieszcza Adam Grzymała Siedlecki fejleton p. t: Jaskrawy przykład, wywołany książką Szweykowskiego: Powieści historyczne Henryka Rzewuskiego.

Saper Inżynier Wojskowy r. 1922 nr. 10—11 z grudnia poleca czytelnikom Timoszenki: Wytrzymałość materjałów i Weinfelda: Rocznik Polski.

Słowo Kujawskie r. 1922 nr. 266 z 2/XI donosi o założeniu miesięcznika Przyroda i Technika i podaje treść pierwszego zeszytu.

Słowo Polskie r. 1922 nr. 238 z 18/X omawia w dłuższym artykule „Rocznik Polski“ Weinfelda przyznając że wydawnictwo w zupełności odpowiada celowi.

Świat r. 1922 nr. 40 z 7/X gorąco poleca pracownikom bankowym książkę Wilińskiego: Bank i jego organizacja. W nrze 41. z 14/X omawiając Adamczewskiego: Zbiór zadań i pytań i literatury polskiej podnosi pożyteczność i wielką wartość tej pracy, wyraża przekonanie że zajmie ona poczesne miejsce w naszym systemie nauczania.

Sztandar Polski r. 1922 nr. 253 z 10/XI sygnalizuje ukazanie się czasopisma „Przyroda i Technika“.

Wiek Nowy r. 1922 nr 6338 z 11/X mówi o Siemieńskiego: Ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, że rzecz oparta na sumiennem wykorzystaniu literatury przedmiotu, informuje dobrze w najważniejszych kwestjach tak ważnego zagadnienia jakiem jest ustrój państwa polskiego. — W nrze 6417 z 9/XI w dłuższej notatce zaznajomiono czytelników z pracą Natansona-Leskiego: Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej. — Nr. 6422 z 14/XI uwiadamia i zapoznaje z dziełem Szweykowskiego O powieściach historycznych Rzewuskiego.

Wszechpolski Przegląd Kupiecki r. 1922 w 20/21 rejestruje wydawnictwa: Góra: Podręcznik księgowości I—II, Pawłowski: Rachunki kupieckie, Tenże: Księgowość rękodzielnika, Fabiańczyk: Korespondencja handlowa, Przyroda i Technika.

Ziemia Lubelska r. 1922 nr 318 z 1/XII donosi o ukazaniu się Gebertów: Dziejów powszechnych.

Ziemia Tomaszowska nr 142 20/XI omawia krótko Cybulskiego: Podręcznik do nauki języka łacińskiego, podnosząc jego liczne zalety.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Książnicy Polskiej T. N. S. W. odbyło się dnia 30 grudnia 1922 r. o godz. 4 pop. we Lwowie.

Na porządku dziennym sprawa przystosowania statutu do ustawy o spółdzielniach, lub dobrowolna likwidacja i sprzedaż.

W zagajeniu zaznaczył przewodniczący Prof. Romer, że zebranie jest prawomocne, gdyż zostało na tydzień przed terminem ogłoszone w „Monitorze“. Prócz tego i delegaci „Książnicy“ zostali o Walnem Zgromadzeniu listownie powiadomieni. Na podstawie § 117. ustawy o spółdzielniach z 29 X 1920. obecne Walne Zgromadzenie może uchwalić nowy statut zwykłą większością głosów obecnych bez względu na odmienne przepisy dotychczasowego statutu.

Następnie dyrektor Żychiewicz zaznaczył, że Książnica zmienia się wkrótce na Spółkę Akcyjną. Ponieważ jednak odpowiedni statut dotychczas nie otrzymał zatwierdzenia władz, a z drugiej strony dotychczasowa ustawa, na której się opiera statut Książnicy z dniem 31 grudnia 1922 r. wygasa, koniecznem jest przyjęcie nowego statutu, dostosowanego do polskiej ustawy o spółdzielniach. Przedłożony przez p. Żychiewicza projekt nowego statutu został przyjęty jednomyślnie.

W zakończeniu Prof. Romer stwierdził, że dotychczasowa Rada Nadzorcza i dyrekcja pełnić będą nowe swoje czynności — co Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości.

(Tekst nowego statutu podamy oddzielnie).

Zwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej odbyło się dnia 28 grudnia 1922 r. pod przewodnictwem Prof. Romera.

1) Przyjęto bilans surowy z 30 listop. 1922 r. wykazujący wpłatę na udziały w kwocie 658 miljonów Mp.

2) Przyjęto sprawozdanie dyrekcji ze stanu robót drukarskich, oraz z rozsprzedaży książek.

3) Przyjęto sprawozdanie ze stanu robót budowlanych.

4) Zatwierdzono kupno 2 maszyn drukarskich.

5) Przyjęto w nakład kilka nowych wydawnictw.

Dodatkowy spis książek szkolnych dla gimnazjum państwowego na r. szk. 1922—1923, opublikowany w zeszycie III Bibljografji Pedagogicznej zawiera z wydawnictw Książnicy Polskiej następujące publikacje: Romer i Polaczkówna: Pogadanki krajoznawcze, Zagajewski: Podręcznik języka niemieckiego Cz. I., Wojciechowski: Wypisy polskie tom V., Firewiczowie: Zbiór ćwiczeń zootomicznych.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. w nrze 31 (100) z 15 XII 1912, pod pozycją 416. zawiadomił urzędowo o ukazaniu się nakładem Książnicy Polskiej tomu I Ustaw i najważniejszych rozporządzeń, dotyczących organizacji oświaty i szkolnictwa w Polsce.

Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie w liście z 4 XI 1922, l. 654/13584 wystosowanym do Książnicy Polskiej pisze między innemi rzeczami: Z największą radością witamy pojawienie się cennego pisma „Przyroda i Technika“ brak którego oddawna dawał się u nas odczuwać. Ze swej strony możemy zapewnić WPanom jaknajdalej idące poparcie wśród swoich członków.

Z działalności filantropijnej Książnicy Polskiej. Zarząd Książnicy Polskiej otrzymał następujące pisma dziękczynne:

Narodowo-Kulturalna Praca dla Śląska Górnego.

Szanowni Panowie!

Poświadczam niniejszem odbiór dwóch pak książek i składając za ten piękny dar dla oświaty braci naszych na Śląsku Górnym, serdeczne podziękowanie mam zaszczyt zakomunikować, że w najbliższym czasie oddane one zostaną do rozporządzenia Instytucjom kulturalnym w Piastowskiej ziemi.

Poczuwam się do miłego obowiązku zaznaczenia, że wysoko sobie cenimy obywatelskie Panów uczucia względem dzielnicy, która w części połączona z nami wzmogła nasze mocarstwowe siły na wschodzie Europy między dwiema największemi tyranjami świata: moskiewską i pruską, i w czasie oby dla pomyślności naszej jak najprędszym uniezależni nas dzięki podziemnym bogactwom swoim, ekonomicznie od niemców i kopiących nam ponowny grób żydów.

Z wysokim szacunkiem

Zarządzający Narodowo-kulturalną pracą dla Śląska Górnego

A. Kazimierska *Stanisław Bełza*

Narodowo-Kulturalna Praca dla Śląska Górnego.

Wielce Szanowni Panowie!

Raz jeszcze dziękując jak najserdeczniej Panom w imieniu całego naszego Towarzystwa za wspaniałą ofiarę na oświatowe cele w Piastowskiej ziemi, poczuwam się do obowiązku jako kierujący Narodowo-kulturalną

pracą dla Śląska Górnego powiadomić ich o użytku jaki z obywatelskiej i wysoce patrjotycznej Panów ofiary na cele z któremi związana jest przyszłość naszej Ojczyzny zrobiłem.

Przedewszystkiem mając na uwadze, że Szanowni Panowie raczyliście Wasze wydawnictwa nadesłać nam nie w pojedynczych egzemplarzach reflektując słusznie bardzo na to, że w czytelniach zakładanych i popieranych przez nas w b. zaborze pruskim pożądana jest w każdej większa ilość jednakowych egzemplarzy, przeważną część ofiarowanych nam dzieł przesłaliśmy, po oprawieniu nieoprawnych łącznie z innemi pod adresem posła na Sejm śląski i burmistrza Królewskiej Huty do tego największego dziś na Śląsku polskim miasta. Zakładamy w tem mieście wzorową czytelnię polską na wielką skalę, by narodowem światłem promieniowała szeroko po Zagłębiu Węglowym, uważaliśmy więc za wskazane, aby tam nie gdzie indziej znajdowało się jak najwięcej tego zdrowego, narodowego chleba w jaki Panowie raczyliście nas zaopatrzyć. Reszta książek przesłaną została przeze mnie do czytelni im. Św. Jacka na Śląsku, a także do niezmiernie potrzebujących pomocy czytelni w Gnieźnie, Koronowie w Wielkopolsce, i Bydgoszczy na pograniczu niemal polskiego Pomorza. Tym sposobem ze szlachetnej ofiary Panów korzystać będą błogosławiąc wspaniałych ofiarodawców w duchu liczne rzesze naszego ludu w tej nieszczęśliwej dzielnicy, którą kat i ciemięzca pruski sojusznik dawniej carskiej, a dziś bolszewicko-żydowskiej barbarzyńskiej Moskwy chciał pogrążyć w oceanie ciemności.

Należy się prawdziwa cześć tym, którzy jak Wy Wielce Szanowni Panowie w tej ważnej chwili przykładacie rękę do tego, by niegodziwe jego zamysły ku szczęściu naszemu urzeczywistnione przy zmienionych warunkach nie zostały.

Z wysokim szacunkiem

Zarządzający Narodowo-kulturalną pracą dla Śląska Górnego

A. Kazimierska *Stanisław Bełza*

Koło Pracy Kobiet.

Koło Pracy Kobiet przesyła Szanownym Panom wyrazy podziękowania i serdecznej wdzięczności w imieniu wychowańców schronisk „Koła“ za śliczne książeczki, łaskawie ofiarowane na „Gwiazdkę“.

Z poważaniem

Przewod.: *J. Klamerowa.*

Członkinie Zarządu:

St. Olsowska. *Z. Zalewska.*

Towarzystwo Naukowe Warszawskie.

Towarzystwo Naukowe Warsawskie składa niniejszym W. Panom gorące podziękowanie za udzielone subsydjum w sumie Mp. 100.000 na rzecz Tow. Naukowego Warszawskiego.

Sekretarz Generalny: *K. Stołyhwo.*

Kurjer Warszawski w nrze 320 z 21 XI. zamieszcza podziękowanie Katolickiego Związku Polek za dar dla Wypożyczalni książek szkolnych K. Z. P. w postaci podręczników szkolnych na sumę 200.460 Mp. — Chcąc poprzeć sprawę budowy domu akademickiego w Warszawie złożył zarząd Książnicy Polskiej w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ dnia 21 grudnia 1922 kwotę 100.000 Mp. (kwit l. 6117).

Sprostowanie. W recenzji podręcznika Gebertów „Dzieje Ojczyste“ wyd. 8. podano jedno określenie mylne, a jedno niejasne: 1) Mówiąc o skrótach w legendach powiedziano, że autorowie „pominęli stryjców“ Popiela; jest to błąd oczywisty sprawę tę przedstawiono krócej ale bynajmniej jej nie pominęło. 2) W określeniu ilości rycin recenzent dlatego różni się z autorami, ponieważ nie zalicza do rycin 3 winiet obrazkowych.

Książki drożeją. W ostatnich czasach cena książek poszła znacznie w górę. Przyczyną tego jest wzrost cen papieru, które powiększone zostały w grudniu o 50% w stosunku do cen listopadowych, a około 46% w styczniu w stosunku do cen grudniowych. W stosunku do cen przedwojennych papier wyprzedził już znacznie waluty zagraniczne. Za granicą spadła nasza marka (początek stycznia 1923) 3500 razy, papier zaś podrożał 5500 razy. Mimo podwyżki cen książek od 15 stycznia 1923 r. ceny książek zwiększyły się w stosunku do cen przedwojennych średnio 2500 razy. (Przed wojną arkusz druku liczono średnio 20 halerzy — obecnie Mp. 500). Ponieważ i druk podrożał bardzo znacznie w ostatnich czasach (w grudniu 40% w stosunku do listopada, w styczniu również 40% w stosunku do grudnia), obawiać się należy, że cena książek będzie jeszcze wyższa.

WYDAWNICTWO I NAKŁAD „KSIĄŻNICY POLSKIEJ" TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
REDAKTORZY: DR JAN PIĄTEK I EMIL ŻYCHIEWICZ. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY EMIL ŻYCHIEWICZ
ZAKŁAD DRUKARSKI „GRAFJA", LWÓW, CHORĄŻCZYZNA 27